

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Miejscowi prenumerować mogą w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego przy Wilhelmowskim placu No. 15, u pp. M. Leitgebra i Sp. przy Wilhelmowskim placu No. 3, u pana
 u pana Antonego Rose, w Bazarze, u pani Pawłowskiej, Wrocławska ulica No. 6, u pana Izzydora Busch, Sapieżyński plac No. 1/2, u pana
 u pana Jakóba Appa, Wilhelmowska ulica No. 9, u pana J. N. Leitgebra, Wodna ul. i róg Garbar No. 16, „ Classen, Frydrykowska ulica No. 18, „ S. Alexander (H. Kirsten), Św. Marcin No. 11.
 u pana Brunona Ratt, narożnik Starego Ryнку i Nowej ul., „ J. Afeltowicza, Chwaliszewo, „ E. Feckert jun., narożnik Berlińskiej i Międzykłej ul., „ A. Wuttke, Wodna ulica No. 8/9.
 zamiejscowi zaś po wszystkich cesarskich urzędach pocztowego związku niemiecko-austriackiego lub też u naszych agentów. „ J. K. Nowakowskiego, Półwiejska ul. No. 2.
 Po za obrębem państw wchodzących w skład pocztowego związku niemiecko-austriackiego prenumerować można: dla Francji w Paryżu: Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16; pułkownik Raczkowski rue du Faubourg Poissonnière 33.
 Uprasamy o wczesne składanie przedpłaty, abyśmy mogli obliczyć ilość nakładu. — Abonentom miejscowym za dopłatą 50 fen. kwartalnie ośsiłamy Dziennik do domu.

— No, będziemy pracowali, dopóki nie otrzymamy od pana wiadomości, że kasa wypróżniona.
Tymczasem oskrobano księcia Alienora jako tako

19. marca r. z. w stolicy Hohencollernów projekt stowarzyszenia naukowego pod nazwą „Luisen-Verein“, a echo jego lotem błyskawicy przebiegło przez całe Niemcy a wszystkie ich stany jednoznacznie przyjęły ów projekt.

Instytucja stowarzyszenia tego sama w sobie jest nader wzniósłą, — mając za podstawę wychowanie i wykształcenie utalentowanej ubogiej młodzieży obojga płci, — która nie mając zasobów i środków, ma się stać przez nią pożyteczną krajowi i ludzkości. Powstały tedy w wszystkich mniejszych i większych okręgach a mianowicie powiatach komitety, w których skład nawet pięć piękna tej narodowości wchodzi, zajmując się gorliwie zbieraniem członków i składek na wspomniane cele. Składki te są dobrowolne, a po części u nas przymusowe i zaczynają się od 1 Marki rocznie. Przedewszystkiem nauczycieli tu nie pominięto, wyznaczono im termin a bez wyjątku pociągnięto do składek. Oni pierwsi padli ofiarą, nimi się bowiem rzadcy teraz niejeżdżą zawsze i we wszystkich zasłaniają i postępują. Zniwoleni, dla bytu materialnego i swej egzystencji, znoszą wiele. Są wprawdzie między nimi indywiduala, które zgodnie z ustawami rządowymi pracują wbrew własnemu przekonaniu, ale o tych quod non. Nie jest tu moim zamiarem tragicznie o stanie tym się rozwodzić, który przynajmniej mi wszyscy, należy w obecnych czasach kulturkampfu po duchowieństwie do najopłakawszych. Nie dziw się nam więc trzeba, iż nauczyciele należą do towarzyszy naukowych innopoleńskich, ale dziwić się nam raczej i ubolewać wypada, że niezawisli a szczególnie oficyaliści, uciekają się do podobnych środków, przystępując dobrowolnie z datkami i zapewniając szeregi stowarzyszeń nieprzyjawnego nam żywiołu. Zaślepieni nie w tym złego nie upatrują i licznie gromadzą się na zebraniach rzeczono stowarzyszenia, nie przewidując, iż instytucje takie są dla nas li tylko wymysłem, szkoły takie dla naszego młodego pokolenia szkodziwe i prowadzą wprost do zgermanizowania. Rozważmy tylko jakiej pociechy doznają rodzice, gdy ich dzieci od 10go roku życia swego oddani do podobnych szkół, powracają pod rodzinne strzechy skończonymi Niemcami, zapominając swą ojczyznę, zadrwając i wzgardzając obywatelami i zwyczajami po przodkach swoich oddzielczonimi, a nie znając dziejów narodu swego, staną się z hańbą naszą jego przeciwnikami.

Mamy przecież instytucje, stypendya, fundusze narodowe, jak np. Towarzystwo Pomocy naukow. i s. p. Karola Marcinkowskiego, nowe tworzące się stypendium na rzecz kształcenia ubogiej młodzieży imienia niedawno zmarłego s. p. Karola Liebelta. i wiele innych, którym niejednemu z nas zawdzięcza swe wykształcenie i całą swą egzystencję a niekiedy i swe wychowanie. A zatem rodzą się pytanie: czyż nie należy do tych instytucji, a czyniąc naszą powinność i zapewniając szranki członkami naszych Towarzystw Naukowych, doczekamy się z działy naszej pociechy prawdziwej i wychowamy ją na chwałę Bożą, pożytek ludzi i dobro ojczyzny.

Wiednia, 22 marca.

(Zwołanie sejmów — odwołanie sesji sejmów galicyjskiego do lipca. — Ostatnie posiedzenie Izby poselskiej i zawieszenie jej obrad — jutrzejsze posiedzenie Izby panów. — Przemowa pana Rechbauera, marszałka Izby poselskiej, na walnym zebraniu stronnictwa „wiernokonstytucyjnego“.)

○ Wczoraj podpisał cesarz reskrypt zwołujący sejm krajowy, z wyjątkiem galicyjskiego i dalmackiego, na 5 kwietnia. Sesja tych sejmów trwać będzie tylko dwa tygodnie i ukończyć się musi najpóźniej 21 tm., gdyż dnia 23 rozpoczyna znowu posiedzenia obie Izby Rady państwa dla uchwalenia ustaw urządzających sprawy ekonomiczne wspólne z Węgrami. Sejm galicyjski zwołany będzie dopiero w lecie, zapewne z początkiem lipca po powtórnym odwołaniu Rady państwa z końcem czerwca; wówczas będzie miał sejm nasz parę miesięcy na obrady, a chociażby nawet w końcu lipca, gdyż żniwa powołają wielu posłów-gospodarzy na wieś, zawiesił pełne posiedzenia Izby, pozostawiając tylko komisję budżetową przy jej pracach, będzie mógł z końcem sierpnia prowadzić dalej przez wrzesień obrady w pełnej Izbie. Sejm dalmacki nie został zwołany, gdyż w styczniu odbył już sesję.

Równocześnie podpisał cesarz wczoraj reskrypt odwołujący Radę państwa 25 b. m. a zwołując ją na 23 kwietnia. Ten termin zwołania jej nie mógł być spóźniony już to z powodu, iż urządzenie spraw ekonomicznych wspólnych z Węgrami nie może być dłużej odkładane już to z przyczyny, iż sejm węgierski rozpoczął swoje posiedzenia po Świętach 23 kwietnia, obrady zaś nad ustawami, urządzającymi wspólne sprawy ekonomiczne, mają się toczyć równocześnie w sejmie węgierskim i austriackiej Radzie państwa, aby jedne na drugie oddziaływać mogły i aby jeden parlament nie stawiał drugiego w położeniu przymusowym przez wcześniejsze powzięcie uchwały.

Izba poselska uchwaliła d. 19 bm. bez rozpraw rządowy projekt ustawy, upoważniającej obie Izby Rady państwa do wybrania deputacji regnikolarniej, która, odpowiednio do §§ 3 i 36 ustawy zasadniczej o sprawach pospólnych, ustanowić ma na dalsze lat 10 stosunek ponoszenia wydatków na sprawy wspólne przez kraje reprezentowane w Radzie państwa i kraje korony węgierskiej. Wybór tej deputacji, mającej się składać z 15 członków (10 z Izby poselskiej a 5 z Izby panów) na-

z błota za pomocą nożyków i grzebielców i usadono obu bohaterów na wozie pana Dumki. Odtąd już szła jazda aż do zamku pięknie, ładnie w spokoju i porządku. Artylerzy moździerzyowej na pagórku dano znać przez wystrzał, że już nie strzelają.

Na zamku księżnej pani stał się cud. W południe o godzinie dwunastej wszystko było na nogach, okna wszystkie pootwierane. Czego stara księżna od lat wielu dla nikogo nie uczyniła, żeby porę czuwania przełożyć z nocy na dzień, do tego nakłonił ją zapal dla konstytucji węgierskiej: pojawiła się w świetle dziennem.

A wybrała do tego dzień właśnie najgłośniejszy, najhałaśliwszy i najruchliwszy, w którym przychodzą i odchodzą setki i setki ludzi z przyjemnością witanych, gdy przychodzą i z niemniejszą przyjemnością żegnanych gdy odchodzą.

Po salach i obszernych kurytarzach zastawione były długie stoły dla gości. Księżna pani przywdziała toaletę modną; ubrała się nawet w zniechęcony gorset, — niewątpliwie największy zaszczyt, na który zdobyć się mogła dla swoich gości.

W towarzystwie starej księżnej znajdowały się księżna Rafaela, madame Corysande i Liwii. Dziś nie dręczono ich wykładem z muzeum anatomicznem; owszem dostało się im zatrudnienie godne rąk kobiecych: haftowały wiadomą chorągiew jedwabną.

W czwórce zasiadły przy krosienkach, by przyspieszyć wykonanie, bo czas aż do wyborów już tylko na dni się liczy. Herb złotem i jedwabiem dzierzgany już gotów, również i napis na okolo, wyszywany złotem i srebrem; pozostaje tylko brzeg w listki wawrzynowe z

stąpi dopiero 23 kwietnia, gdy Izba zbierze się po ferjach świątecznych, albowiem projekt ustawy musi być jeszcze przyjęty przez Izbę panów i zatwierdzony przez cesarza.

Na temże posiedzeniu dnia 19 bm. p. Sturm wraz z 64 postami, należącymi do klubu „postępowego“, przedłożył Izbie znany wam wniosek, żądający, aby rząd przedstawił Izbie projekt ustawy znoszącej delegację wspólne i zmieniającej odpowiednio konstytucję. Klub postępowy wniósł do Izby ten wniosek, pomimo że na walnym zebraniu całego stronnictwa „wiernokonstytucyjnego“ d. 18 bm. wniosek ten odrzucony został przeważną większością głosów, jak to wam donosiłem w ostatnim liście, pisząc o tem zebraniu klubów wiernokonstytucyjnych. Nie ulega wątpliwości, że Izba wniosek ten odrzuciła, gdy przyjdzie pod obrady po Świętach, a nawet może nie odeszła go do komisji, jak się to stało przed dwoma laty z podobnym wnioskiem p. Fuxa.

Następnie Izba poselska dnia 19 bm. i na ostatniem swem posiedzeniu dnia 20 bm. uchwaliła kredyty dodatkowe na r. b., zmniejszając znacznie niektóre z proponowanych przez rząd wydatków. Te kredyty dodatkowe wymagane były przez wszystkie prawie ministerstwa, lecz najznaczniejszymi były wymagane przez ministerstwo oświecenia, które żądało sum uzupełniających na budowę gmachów uniwersyteckich i szkółnych w różnych krajach monarchii; znacznyszą jeszcze sumę żądało ministerstwo handlu i komunikacji dla ukończenia kilku dróg żelaznych, własnością państwa będących, i utrzymanie na nich ruchu. Między kredytami dodatkowymi, wymaganymi przez ministerstwo oświecenia, był tylko jeden dotyczący się Galicji, mianowicie 30 tysięcy zlr. jako pierwsza rata na urządzenie budynku nowo-powstałego wydziału przeszło miliona zlr. dla akademii technicznej we Lwowie; sumę żadaną komisja budżetowa zmniejszyła do 25 tysięcy. Z kredytów dodatkowych, żądanych przez ministerstwo handlu, tyczyła się Galicji suma 400,000 zlr. na uzupełnienie budowy kolei naddnie-strzańskich i mniejsze sumy dla pokrycia niedoboru przy utrzymaniu ruchu na drogach żelaznych naddnie-strzańskich i tarnowsko-lehelujskich.

Po uchwaleniu tych kredytów dodatkowych, Izba poselska zakończyła swoje obrady 20 t. m., jakkolwiek odroczenie obu Izb reskryptem cesarskim nastąpi dopiero 24, gdyż jeszcze Izba panów, której posi dzień zwolane jest na jutro, ma jeszcze przed odroczeniem Rady państwa rozstrząsać i uchwalić wiele projektów ustaw przyjętych przez Izbę poselską. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Izby panów zamieszczono, oprócz ustawy tyczącej się wyboru deputacji regnikolarniej i ustawy skarbowej o kredytach dodatkowych na rok bież., także nowellę prawną, uchwaloną w Izbie poselskiej; jednak nie ma wątpliwości, że nowella odrzuconą zostanie przez Izbę panów.

Wspomnę tu, że wielkie oburzenie między członkami Izby panów wywołał jeden ustęp mowy, jaką miał przeze Izby poselskiej p. Rechbauer na walnej naradzie stronnictwa wiernokonstytucyjnego 18 tm., przemawiając tam w charakterze posła i członka tegoż stronnictwa. Przytoczę tu treść tej ważnej także pod innemi względami przemowy, w której p. Rechbauer bronił instytucji Delegacji a uderzał na wniosek Sturma, proponujący ich zniesienie.

Rozstrząsając wniosek p. Sturma — mówił p. Rechbauer — należy zastanowić się: 1) czy przeprowadzenie zmiany w nim żądanej jest użyteczne dla państwa? 2) czy zmiana jest możebna do przeprowadzenia. Na pierwsze pytanie muszę stanowczo odpowiedzieć przecząco, opierając się na mojem 16-letniem doświadczeniu jako członek Izby a 9 letniem jako członek Delegacji. Instytucja Delegacji ma wprawdzie wady, ale wady te przesadza opinia publiczna. Od 1861 do 1865 uchwałała Rada państwa budżet wydatków na wojsko, i jakże był uchał wypadek? Oto gdy proponowałem małe obciążenie tego budżetu, popierało ten wniosek niekiedy tylko siedmiu posłów a najwięcej 40 głosów, rzadko kiedy Rada państwa przyjęła jakie niewielkie zmniejszenie wydatków na wojsko. Tymczasem delegacje od początku swego istnienia daleko ściślej budżet wojskowy rozstrząsały, wielkie oszczędności i obciążenia w nim przeprowadziły. Dalej przedstawił p. Rechbauer, że niemożliwym byłoby dla ministra spraw zagranicznych jakikolwiek stały kierunek w tych sprawach, gdyby był odpowiedzialnym przed dwoma oddzielnymi i samodzielnymi parlamentami, to jest przed Radą państwa i Sejmem węgierskim, jak to wymaga wniosek p. Sturma. W Węgrzech w Izbie wyższej sejmowej zasiada szlachta narodowa i naczelnicy duchowieństwa, którzy obok swych katolickich i rzymskich zapatorywań, są także duchem narodowym przeniknięci; lud politycznie wykształcony i wyrobiony otacza bezwarunkowem zaufaniem wybranych przez siebie reprezentantów; przeto Sejm węgierski stałby jak jeden mąż przeciw naszemu parlamentowi. Lecz u nas do Izby deputowanych wchodzi wielu posłów, którzy od pierwszego do niej wstąpienia są przeciwni podstawom konstytucyjnym, na których ta Izba stoi; Izba wyższa składa się po większej części z przeżytych urzędników i wojskowych; nie może więc być nawet mowy o takiej jednoci jak w Węgrzech i byłibyśmy zawsze słabi w obec Sejmu węgierskiego. Doje się to czuć nawet teraz przy instytucji delegacyjnej, co jednak jest skutkiem nie tej instytucji, ale powyżej wskazanego stanu rzeczy: zle skutki zaś tego

czerwonemi jagódkami. Tej to pracy jęły się damy wszystkie cztery.

Gdy wystrzał z moździerza oznajmił, że goście się zbliżają, wstały od krosienek, oczyszczając suknie trokiewskie z nitek jedwabnych, aby nikt nie domyślił się, co robiły. Za kilka minut wpada lokaj, który wysłany był na wieżyczkę zamkową, aby dać znać, gdy goście zbliżą się będą do samego zamku, i z przerażeniem opowiada, jako panowie z grobli wpadli na trzęsawisko. Niebawem odezwały się też na dziedzińcu kopyta końskie; były to owe spłoszone konie z złamanym dyszlem.

Damy pobiegły do przedsionka. Jedna z nich pośladała jak ściana.

Ale za chwilę jeden z jeźdźców osadził konia przed zamkiem i uspokajając dał wiadomość:

— Proszę nie przerażać się; nie ma żadnego zgola nieszczęścia.

— Kto pana przysłał? — zapytała stara księżna.

— Pan Napoleon.

Owéj damie krew wróciła do policzków.

Księżna pani kazała Rafaeli i Liwii usunąć się, bo łatwo było przewidzieć, że panowie przybędą w kostiumie, w jakim zazwyczaj nikt nie przedstawia się młodym damom.

— Madame Corysande też weźmie panów w swoją opiekę.

O, madame Corysande z największą chęcią podejmuje się tego. Pielegnować cierpiących, gładzić zimną okładziną u noża sińce i guzy, z któremi panowie ci pewnie przybędą, okładać lodem nadwężone ramię, — o, to uczynki miłosierdzia, którym tak chętnie się oddaje.

stanu uczulibyśmy daleko dotkliwiej, gdyby wszedł w wykonanie wniosek p. Sturma. Dalej mowa wykazywała nielożność innych zasad tego wniosku, mianowicie, aby w razie różnicy między uchwalonemi przez oba parlamenty sumami na utrzymanie armii i na sprawy zagraniczne, obowiązywała uchwała stanowiąca sumę najmniejszą. Nielogiczność ta byłaby tem większą, iż różnica pod tym względem w uchwałach może być nie tylko między oba parlamentami, ale także między Izbami w każdym parlamencie, i jedna Izba uchwalająca sumę najmniejszą przesądzała by uchwały innych trzech Izb. Wreszcie p. Rechbauer wykazywał niepodobieństwo przeprowadzenia wniosku p. Sturma.

Otóż ustęp tej przemowy tyczący się składu Izby wyższej Rady państwa oburzył członków tej Izby, mianowicie p. Schmerlinga, a p. hrzędowa Reichsraths Correspondenz, która mowę p. Rechbauera w powyższej przytoczonej treści podała, zaprzeczyła sama następnie, aby p. Rechbauer powiedział, iż Izba panów składa się po większej części z przeżytych urzędników i wojskowych.

Carogród, 20 marca.

(Otwarcie parlamentu.)

3 Otwarcie parlamentu odbyło się wczoraj o godzinie 2 po południu. Już od dwunastej plac przed pałacem Dolma Badze zaczął zapełniać się ludem z najniższych warstw. Z inteligencji bardzo mało było osób, chyba Europejczyń tylko. Tu i ówdzie widać było białe zawoje sołów. O pierwszej zaczęli się zjeżdżać posłowie, dygnitarze państwa i ciała dyplomatyczne. Jeden z pierwszych przyjechał patriarcha grecki w bircie poprzedzony czterema hajdukami a za karę mając 2 popów konno. Tak samo ormiański, tudzież rabin żydowski. Do pół do drugiej na całym placu nie widać już było ludu pieszego, bo karę zastąpili sobą widok wszystkiego. Było około 300 karet.

Ceremonia odbyła się w dużej sali recepcyjnej. — W głębi jej wznosił się złoty tron sultana, a z obu stron tronu urządzono miejsca dla ministrów i dygnitarzy, bogatemi wysłane kobiercami. W samym środku sali amaranowe dywany perskie wskazywały miejsce dla senatorów, bardziej ku prawej ręce sultana, i deputowanych — ku lewej. Przerwy przeznaczono dla ciała dyplomatycznego. Pierwsi zajęli miejsce dziennikarzy po lewej stronie. Z tej samej strony bliżej ku tronowi ambasadorowie a naprzeciw nich szeik-ul-islam z wyższym duchowieństwem mahometańskim. Po prawej ręce sultana w półkole stanęli ministrowie i rada państwa, a za nimi patriarchowie.

O pół do drugiej wprowadzono deputowanych z Achmed marszałkiem na czele. Następnie stanęli senatorowie.

O drugiej otwarły się podwoje, wszedł sultan otoczony szambelanami i książętami krwi. Lekko skłonił się, siadł i skinął na wezwanie. Ten stanął tuż przy nim i wziął w rękę zwitek papieru, który oddał pierwszemu sekretarzowi, ten zaś odczytał mowę tronową, już wam zapewne znaną.

Gdy zaczął czytać nastąpiło strzelanie z dział. Wieczorem całe miasto iluminowano.

Sprawa wschodnia.

Generał Ignatiew wyjechał z Londynu i przybył wczoraj do Paryża z próżnymi rękami. Główną trudność w układach zmierzających do podpisania protokołu była kwestya rozbrojenia. Rosya kwestyą własnego rozbrojenia robiła zawistą nie tylko od poprzedniej demobilizacji tureckiej i zawarcia pokoju z Czarnogórą lecz i od postępu reform tureckich. Gabinet angielski natomiast upierał się przytem, by podpisanie protokołu zrobić zawisłem od przyrzeczenia gabinetu rosyjskiego, że Rosya poczyni rozbrajać się. Wszystkie prawie dzienniki londyńskie utrzymują, że układy względem protokołu muszą potąd zostać w zawieszeniu, póki Rosya nie zdecydye się dać przyrzeczenie bezzwłoczne ro/brojenia. Dzienniki te poczynają na seryo powątpiewać w uczciwość Rosyi. Daily Telegraph określa położenie słowami: „Ani rozbrojenie, ani protokół.“ Obszerniej zresztą w tej sprawie piszemy pod „Przeglądem.“

Pospieszamy na tem miejscu z obszerniejszym sprawozdaniem z onegdajszego posiedzenia wyższej izby angielskiej, którego wyłącznym przedmiotem była sprawa wschodnia. Na niem domagał się lord Dudley bliższych wiadomości o stanie sprawy wschodniej i wyraził powątpiewanie, czy protokół w tym nawet razie, gdyby położone na nim podpisy zapewniły pokój europejski zdoła zapewnić poddanym chrześcijańskim pod panowaniem tureckiem lepszą administracyę. Dudley domagał się przedłożenia dalszych dokumentów odnoszących się do sprawy wschodniej i oświadczył, że z przedłożonych już korespondencji pokazuje się, że zachowanie się ambasadora Elliotta jako dyplomaty było godne nagany. Lord Somerset i lord Derby ubolewali nad postępowaniem poprzedniego mówcy, który dotknął niesłusznie Eliota. — Lord Derby dodał, że, gdyby lord Dudley był czytał księgę błękitną, byłby wiedział, że Anglia nie zerwała wcale dyplomatycznych z Portą stosunków i że o tem

Tymczasem chyba zaszłyby była wielka zmiana w naturze ludzkiej, gdyby owe dwie młode damy nie miały być z po za firanek przypatrywać się nieszczęśliwym Argonautom, którzy niezadługo bez muzyki i bez okrzyków „el je ni!“ zajeżdżali na dziedziniec.

O elegancji już mowy być nie mogło. Obaj obłoceni nie po ludzku. Ale właśnie w takich chwilach mężczyzna okazuje się mężczyzną. Alienora ledwie było można poznać. Widowało się go zwykle z twardą białą jak lilia, lekko różowo zarumienioną, t. j. pomalowaną; teraz zaś osmarowaną błotem, bardzo podobną do twarzy Cygana, pracującego w cegielni lub na torfisku. Do tego jeszcze był w złym humorze, — trzymał się obu rękoma za lewy bok, a gdy zszadono go z wozu, zdawało się, jakby go prawa noga niezmiernie bolała. W ogóle była z niego postać politowania godna. Leon natomiast elastycznym, energicznym skokiem stanął od razu na ziemi i z wesołą miną podbiegł ku dwóm damom stojącym w przedsionku; mimo błota na odzieży widać w nim było prawdziwego kawalera.

— Wysłaliśmy cało z tej awantury, księżno pani.

— Udajcie się, panowie na swoje, pokoje. Madame Corysande zechce wziąć panów w swoją pieczę. Pan Dumka zajmie się resztą towarzystwa.

— Niestety, madame Corysande, nie mogę podać ręki: trzeba mi wrócić się umyć.

Księżna pani oddała się; madame Corysande wydała rozkazy: lokaj miał księciu Alienorowi być pomocnym przy ubieraniu, ktoś z służby podrzędniejszej Leonowi.

— Pozwoli madame, że sam zajmę się księciem i sobą. Kochana madame Corysande wie dobrze, że nigdy

wiedziły także inne mocarstwa. Wedle zapatrzenia Dudleya, utrzymanie pokoju europejskiego podrzędniejszej tylko jest wagi, a głównym celem osiągnięcia lepszego rządu w europejskich Turcyi prowincjach; tutaj atoli to należy wziąć pod rozwagę, że wojna europejska straszniejsze wydałaby następstwa, większe przyniosłaby okropności niż te, jakim ulegają pomienione prowincje. Tekst zaproponowanego protokołu i warunki, pod jakimi ma być podpisany, jeśli w ogóle przyjdzie do podpisania, są jeszcze przedmiotem narad gabinetu. Rząd nie myśli robić tajemnicy z kwestyi podpisania lub niepodpisania protokołu. Derby zakończył obradę postępowanie Eliota i przyrzeczeniem przedłożenia dalszych do sprawy wschodniej odnoszących się dokumentów. Lord Stratford odroczył swój wniosek będący w związku z kwestyą wschodnią, na później, nie chcąc, jak powiedział, przysparzać w tak krytycznej chwili rządowi trudności.

Wiadomości, jakie odbiera P. o. r. z Kiszieniewa nie mówią za pokojowemi intencjami Rosyi. Naczelna komenda armii południowej postępuje tak jakby szło o bezzwłoczne rozpoczęcie kampanii. Nad Dnieprem gromadzą wielkie zapasy żywności i amunicji i obwarowują ujścia tej rzeki i Bugu. Z moskiewskiego okręgu wojennego wyruszyły dwie dywizje, z Kamieńca Podolskiego jedna dywizja do Besarabii. Codziennie przybywają lekarze i Siostry miłosierdzia do Kiszieniewa a 25 bm. ma się rozpocząć ruch strategiczny armii południowej w kierunku Ismailu, Reni i Kili i a to dla „odbicia wielkich menewrów.“

Powstanie w Bośni szerzy się głównie w sandżaku banialucskim i rozciąga się ku Gradziskiemu i Liwnu. Powstańcy są dobrze uzbrojeni, ale nie występują w oddziałach liczących się nad 300 ludzi. Spotkali miało miejsce już kilkanaście, największe zaś w okolicach Liwna. Lubo twierdzono, że Bośnia ogołoconą jest z wojsk regularnych, Turcy przecież, jak się pokazuje z raportów o stożonych w ostatnich dniach potyczkach, na wszystkich zagrożonych punktach mają siły dosyć, dla tego trudno będzie powstańcom usadowić się stale w którejkolwiek okolicy. Turcy zdają się obawiać, ażeby powstańcy nie rzucili się do Hercegowiny i nie rozbili na nowo powstania w północnych powiatach tej prowincji. Pogranicze hercegowińsko-bośniackie silnie obsadzili. Równocześnie fortyfikują Banialukę, dokąd przeniesioną została główna kwatery Vezira paszy, dowodzącego wojskami w północnej Bośni, oraz Derwent, Gradziskę, Barbir i Belinę nad Driną. Wzmocniają także Turcy kordon wojsk wzdłuż rzeki, ponieważ po rozpuszczeniu ochotników, służących dotąd w armii serbskiej, wielu z nich uciekło się zamierza do powstania w Bośni; 800 ochotników już podobno przeprowało się przez granicę. Wzmocnienie tedy kordonu ma na celu przeszkodzenie temu napływowi.

N. o. w. r. donosi, iż Turcy przemieszczają w południowych guberniach cesarstwa, pospiesznie kraj opuszczają. Z drugiej strony dowódca parostatku „Wladimir“ otrzymał rozkaz bezpłatnego zabrania na pokład niezamierzonych poddanych rosyjskich, życzących wyjechać z Carogrodu.

NIEMCY.

* Berlin, 23 marca. Parlament wybrał na dzisiejszem posiedzeniu, na wniosek posła Frankensteina, przez aklamacyę, na marszałka i dwóch wicemarszałków na czas trwania kadencji, tymczasowo wybranych na cztery tygodnie marszałka i wicemarszałków, stosownie do porządku dziennego parlamentu. Następnie przyjęto bez dyskusji w pierwszym i drugim zaraz czytaniu projekt rozciągający dotychczasowy etat cesarstwa na miesiąc kwiecień i przystąpiło do trzeciego czytania projektu dotyczącego prawodawstwa dla Alzacji i Lotaryngii. Jenerałna dyskusya, jaka się nad projektem wywiązała, dała posłom Simonisowi i Reichenspergerowi powód do wytoczenia przed forum parlamentu znanych już skarg na zaprawdzenie obowiązkowej nauki w szkołach ludowych, naruszanie wolności sumienia katolickiej ludności, uciskanie prasy, żądanie politycznej przysięgi za warunek do wejścia w skład sejmików okręgowych i t. p. Złaniem mówców, wszystko dobre, co w Alzacji i Lotaryngii od czasu ich aneksji zrobiono, nie jest bynajmniej zasługą cesarstwa, bo anektowane prowincje płaciły to wszystko z własnej kieszeni. Poseł Dunker odpowiadał na zarzuty mówców podniósł nadewszystko, że cesarstwo niemieckie znaczne dało sumy na założenie i utrzymanie uniwersytetu w Strassburgu, a co do obowiązkowej nauki w szkołach elementarnych, to takowa jest tylko dobrodziejstwem dla kraju, uznanem nawet przez autonomistów i wydział krajowy Alzacji i Lotaryngii. Po tem przemówieniu posła Duncera przystąpił parlament do głosowania nad projektem i przyjął takowy w trzecim czytaniu. Następnie przyszły pod obrady niektóre petycje i wniosek posła Rittinghausen żądający odstąpienia miastu Kolonii fortyfikacji tegoż miasta. Wniosek powyższy przekazał budżetowej komisji i zamknęto posiedzenie o 2¼ godzinie po południu.

Na jutrzejszem posiedzeniu parlamentu odbędzie się trzecie czytanie projektu dotyczącego siedziby najwyższego trybunału dla cesarstwa i wypadnie prawdopodobnie, jak zgodnie utrzymują dzienniki berlińskie, w myśl drugiego czytania, czyli za siedzibą najwyższego trybunału w Lip-

w życiu nie pozwoliłem się nikomu ubierać ani rozbrajać; a co się tyczy pana kandydata, dopóki jeździmy razem, ja spełniam zarazem funkcje lokajskie, ubieram go, myję, czeszę, rano budzę, wieczorem układam do łóżka. Należy to już do obowiązków i przywilejów przywódcy korteżów.

I rzeczywiście nie pozwolił sobie wziąć tego prawa. Na księciu Alienorze trzeba było szczyrowym rozprawać ościele ubranie, pokurzone od wilgoci.

— Dzięki Bogu, że pozbyłem się przynajmniej tego kostiumu! — westchnął Alienor z widoczną ulgą.

— Pozbyłeś się?... myślisz?... Niestety myślisz się, pozalowania godna ofiaro konstytucyjnych zwyczajów węgierskich! Z czego się w tej chwili obłupiał, był to dopiero kostium „Zrinyi“; tam w kufrze czeka cię „Attila“, a gdy i ten pójdzie w kawałki, jest jeszcze w zapasie „Kazinczy“, a nawet i „Wiktorja“, z ołowianemi guzikami, którą przywdziejesz przy obchodach ludowych. Ojczulek twój porucił mi pieczę o należyte ukwipowanie twoje.

— Na Boga! toć to kompletna garderoba teatralna.

— I za to powinienes mi być wdzięczny.

Alienor chcąc nie chcąc musiał wystroić się na nowo na kawalera węgierskiego. Nawet wąż zakreślił mu Leon z kiepska po węgiersku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

sku. Sprawa ta zajmuje obecnie w wysokim stopniu tak prasę jak całą opinię publiczną, mimo, że półroczowe zarządzały organa, iż kwestia siedziby najwyższego trybunału dla cesarstwa nie ma bynajmniej politycznego znaczenia. National Zeitung i National-Liberal Correspondenz poświęcają uchwale drugiego czytania projektu siedziby najwyższego trybunału wstępnym artykułom, w których wyrażają swój, że najwyższy trybunał znajdować się będzie w Lipsku a nie w Berlinie. Artykuły te mają być niejako uniewinnieniem p. Laskera, który, jak wiadomo, głosił za Lipskiem. Kreuz Ztg. zajmuje w obec całej sprawy dość obojętne stanowisko i powiada, że nie przywiązuje do niej zbyt doniosłego politycznego znaczenia. Sprawa ta miała wywołać nadto pomiędzy ks. Bismarckiem a parlamentem zatarg, o którym na innem piśmie miejscu. Dzienniki dzisiejsze zapełnione są przeważnie opisami obchodu uroczystości urodzin cesarskich we wszystkich zakątkach Niemiec. Nadmienić tu wypada, że przysłał nie przez prezydenta Francji, marszałka Mac-Mahona, przybożnego swego adjutanta, generała d'Abzac do Berlina, celem złożenia życzeń cesarzowi, uważają organa berlińskie za najlepszą ręką dobrą pomiędzy Niemcami a Francją stosunków.

FRANCYA.

Pariz, 22 marca. Tak pp. Thiers i Gambetta jak i koalicja monarchistów zajmują się bardzo gorliwie od czasu niejakiego sprawami wojskowymi i nie ma prawie dnia, w którymby nie toczyła się w wydzielonych dyskusjach o rzeczach wojskowych lub w którymby dzienniki nie ogłaszały artykułów o kwestiach wojskowych. I tak rozpoczęła République Française wczoraj szereg artykułów traktujących o sprawach wojskowych francuzkich i niemieckich; wczoraj pisała o wielkiej liczbie adjutantów i oficerów ordynansowych francuzkich a w następnym artykule zamierza porównać ministerstwo wojny państw obu. Journal des Debats zaś powstaje energicznie przeciw wnioskowi p. Laisant, który zdaniem jego nie tylko odrzuconemu lecz zniszczonemu być musi, aby go nie powtórzone raz jeszcze; Francja oddać powinna być przekonaną o tem, że nie podobna zgoda zmniejszyć liczby lat służby żołnierzy z powołania. Przypomina Journal des Debats następujące uwagi o Niemcach: „Malo jest polityków, którzyby znali urządzenia wojska niemieckiego, a mniej jeszcze takich, którzyby byli obywatelami charakteru ludu, pomiędzy którym organizacja ta się rozwijała. Jeżeli trzy lata wystarczają, tak sądzą powszechnie, — by z Niemca zrobić dobrego żołnierza pieszego, w takim razie nie podobna twierdzić, że Francuz dłuższego potrzebuje czasu. Lecz przystępiając, że Niemiec od szkoły począwszy przyzwyczajają się do szacunku dla każdego wyższego stanowiska roku czy usługi, i że młodzieńcze słyszy daleko częściej mówiących o obowiązku obywatela niż o prawach człowieka. System taki wychowania dostawia rekrutów poddających się chętnie jarzmu karności wojskowej. Bo żołnierz nie tylko jest człowiekiem, który karabin nosić może, — jest także człowiekiem, który umie się zawsze poświęcić a nawet w czasie klęski być posłusznym i t. m. właśnie różni się od gwardisty narodowego. Prócz tego nie wystarczy tworzyć żołnierzy; złożyć należy jeszcze kompanie, bataliony, pułki, słowem, potrzeba kadr, a im więcej kadr takie pozostawiają do życia, tym mniej trzeba zaniedbywać to, co pomnożyć może żywioły, które w nich mieścić się mają.”

Orleanistowski Soleil oświadcza się za zapatrywaniami wojskowymi p. Thiersa a przeciw nowatorstwu w organizacji wojskowej. W równym duchu odzywa się Siecle, choć zresztą jest najgwałtowniejszym przeciwnikiem Soleila.

Zresztą postanowiła w wniosek p. Thiersa zajmująca się reorganizacją wojskową komisja, aby wszystko w tym kierunku pozostawić po staremu. W Izbie sącej całe stronnictwo konserwatywne jest przeciwne wnioskowi p. Laisant, ponieważ pragnie wojska dobrze wyćwiczonego, karnego, któregoby w czasie dany użyć można przeciw rewolucjonistom; zwolennicy p. Thiersa są także mu przeciwni, ponieważ karne i wyćwiczone wojsko uważają za potrzebne dla wielkości Francji; część pewna republikanów uważa wniosek za niestosowny, ponieważ nie należy naruszać rzeczy, nowo zaprowadzonych. I tak tedy apadnie wniosek ten zapewne w Izbie deputowanych, z pewnością zaś w senacie.

Minister oświecenia wysłał komisję, która ma zastanawiać się nad tem, w jakoby sposób można robić fotografie pamiątek historycznych francuzkich bez kosztów dla państwa. Wydział postanowił utworzyć w ministerstwie tym pracownią centralną dla fotografii, takową na zawiązać stosunki z konserwatorami bibliotek i archiwów, aby mu podawali swe rękopisy, pamiątki itd., któreby miały wartość dla zakładów naukowych i dla tego mają być fotografowane.

SERBIA.

* Po zawarciu pokoju z Turcją serbskie koła rządowe pracują bardzo gorliwie nad oznaczeniem strat, jakie poniosła armia serbska w ostatniej wojnie. Praca ta nie jest jeszcze ukończona, ale białogrodzki korespondent Kölnische Ztg. poinformowany przez pewną osobistość, należącą do sztabu jenerałego, donosi, że liczba poległych, rannych i zmarłych w skutek wojny żołnierzy wynosi 40,000. Liczba ta, która i dla potężniejszego państwa byłaby znaczną, jest dla małej Serbii tembardziej dotkliwą, gdy zważymy, że tem samem ubyło tyle rąk do pracy a dochody państwa w skutek tego znacząco się zmniejsza. Budżet państwa serbskiego wynosi 35 milionów piastrów rocznie (około 4 mil. tal.) z których to sumy przypada 20 milionów na pogłównie. Każdy Serb, który ukończył 21 rok płaci rocznie 8 tal. podługowego, w 1875 zapłaciło 266,000 opodatowanych sumę przeszło 2 mil. a zatem pokryło połowę potrzeb państwa. Obecnie gdy liczba płaćcych podatek znacznie się zmniejsza, skarbu państwa w skutek tego wiele ucierni. Jedynie bardzo roztropne gospodarowanie może przywrócić Serbii dawny dobrobyt. Pożyczka zaciągnięta za granicą byłaby pod tym względem radykalnym środkiem. — Ale zdaje się, jakoby ministerstwo serbskie miało wstręt do takiego kroku i chciały uniknąć takiej pożyczki. — Ze spisem poległych i rannych połączona jest zarazem praca obliczenia szkody, jaką poniosły przez spustoszenie graniczne okręgi, mianowicie zajczarski, kniażewski i aleksandrijski. Szkody te na podstawie sprawozdań nadesłanych przez prefektów powiatowych, obliczone zostały na 11,500,000 dukatów. Doliczysz do tego straty w municyjach, broni, żywności i siłach do pracy, można szkody te podać w ogóle na 20 milionów dukatów. Ponieważ ogólna wartość posiadłości Serbii wynosiła podług obliczenia rządowego z roku 1875 sto milionów, więc w skutek ostatniej wojny ogólna wartość kraju o 1/5 się zmniejszyła. Podług prywatnych wiadomości nadesłanych do Białogrodu z Aleksandrii, zniszczył nieprzyjaciół podległego swego pobytu w tem mieście, a zatem od 30 pa-

ździernika 1876 do 5 marca 1877 wszystko, co się dało zniszczyć. Drzewo i żelazo podrywano z budynków i olesiano do Niezu. Piec, drzwi, posadzki itp., wszystko to sprzedano w drodze licytacji i ołowiono do Niezu, tak że cde miano przed-tawia okropny obraz spustoszenia. Ten sam los spotkał Zajczar. Obadwa te miasta zostały przynajmniej uchronione od pożaru i znajdują się jeszcze w nierównie lepszym stanie, aniżeli Kniażewacz, po którym, że tak powiemy, ani śladu nie zostało. Familie bośniackie, które w Serbii znalazły schronienie, zaczęły korzystać z amnestyi zawartej w warunkach pokojowych z Turcją. Wiele takich familie udało się już za Drynę i odszukuje swe opuszczone ogniska. Jedynie popi nie zdają się mieć ochoty doświadczać humanitarności muzułmańskiej i pozostają jeszcze w Serbii.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Londyn, 24 marca. Beaconsfield i większa część ministrów opuszczają dzisiaj Londyn, dokąd powrócą dopiero po świętach. Dzienniki poranne omawiają obecne położenie w tem się zgadzają, że sytuacja w ogóle jest niepomysłną i powatpiwają o pokojowe rozwiązanie obecnych trudności. Times nie traci nadziei, że dalsze rokowania mogą doprowadzić do porozumienia Anglii z Rosją, dodaje prztem jednakże, że widoki nie są zbyt pomysłne.

Konkurs dramatyczny

z zapisu

ś. p. Norberta Bredkrajca.

Zmarły w roku 1858 Norbert Bredkrajca pozostawił fundusz z rozporządzeniem, ażeby procenta od tegoż przeznaczano na nagrody za prace literackie w drodze konkursu za najlepsze uznane a przez testatora bliżej określone osobną ustawą.

Kuratorium testamentu ś. p. Norberta Bredkrajca powierzył naszemu Towarzystwu ogłaszanie konkursów i przysadzanie nagród, co też niniejszem wypełniamy, stósuąc się ściśle do przepisów testatora, i ogłaszamy warunki następujące:

1) Dramat albo komedia w 5 a najmiejn w 3 aktach, uznana za bezwzględnie dobrą, otrzyma nagrodę 1500 marek. — Gdyby się znalazło dwie lub kilka sztuk pożytych za bezwzględnie dobre, wtedy najlepsza z nich otrzymuje powyższą nagrodę.

2) W braku bezwzględnie dobrych utworów, dramat albo komedia w 5 a najmiejn 3 aktach uznana za najlepszą ze względnie dobrych (tj. choć nie pod wszystkimi, to pod wieloma względami dobrych), otrzyma 900 mr. a sztuka najbliższej wartości swą przysługującą 600 mr.

3) Przy jednakowej wartości pod względem dramatycznym utwory osnute na tle narodowym będą miały pierwszeństwo a wierszem napisane przed prozą. Ś. p. Norbert Bredkrajca, który zapisał fundusz umozliwiający ogłoszenie niniejszego konkursu, objawił w swym testamentie życzenie, aby wiersz był rymowy (nie miarowy) i trzynastozgłoskowy. Nie będzie to koniecznym warunkiem, ale z dwóch dzieł jednakiej wartości to zostanie uwiecznionem, — które powyższemu życzeniu odpowiada.

4) Sztuki nie uwiecznione pieniężną nagrodą mogą otrzymać pochwałę lub zalecenie dyrekcjom teatralnym do przedstawienia.

5) Sztuki tłumaczone z obcych języków albo już grane lub drukowane, albo takie, co ubiegają się już o nagrodę w konkursach w Warszawie, Krakowie, Lwowie lub gdzieindziej nie będą przyjętymi. Zmieniony tytuł lub przerobienie nie stanowi różnicy. Komisja konkursowa, zanim ostatecznie przyzna nagrodę, postara się o stanowiącą wiadomość u komisji warszawskiej, krakowskiej i lwowskiej, czy sztuka kwalifikująca się do odznaczenia, nie była podawana im już do oceny.

6) Komisja konkursowa składają pp.:
Dr. Rymarkiewicz,
Stanisław Motyć,
Julian Bukowiecki,
Józef Kościelski,
J. K. Żupański,
Dr. Cybichowski,
Stanisław Koźmian,
Dr. Lebiński,
Hieronim Feldmanowski.

7) Utwory winny być nadesłane franco aż do 1 kwietnia 1877 do Poznania pod adresem Hieronim Feldmanowski 35 ul. Młyńska.

8) Przesyłkom winien towarzyszyć list zapieczętowany, zawierający nazwisko i adres autora a opatrzony tą samą dewizą, co manuskrypt.

9) Uwiecznioną sztukę autor zezwoli przedstawić miejscowemu teatrowi trzy razy bez żądania honorarium. — Zresztą pozostanie ona, tak co do ogłoszenia drukiem, jak co do oddania na scenę, zupełną jego własnością.

Wszystkie pisma nasze, mianowicie literaturze poświęcone, upraszamy o łaskawe powtórzenie powyższego ogłoszenia.

Poznań w maju 1876.

**Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk
Poznańskiego.**

Nasi na Syberii.

Jako przyczynek do dziejów naszych wygnańców i w ogóle Polaków przebywających na Syberii niech posłużą następujące urywkowe wiadomości, podawane przez wychodzący w Irkucku tygodnik Sybir a tu z całego rocznika 1870 w tłumaczeniu zebrane.

Nr. 1. Donoszą nam, że p. Ordyński odkrył w kauskim okręgu źródło nafty i szuka spółników dla wyzyskania takowego. Dla naszych kapitalistów wybor-na sposobność!

Nr. 3. Zapytują nas, czy pojawi się sprawozdanie z odczytów dla żołnierzy o higienie p. Głowaczewskiego i czy dozwolony był wstęp na te odczyty innym prócz żołnierzy osobom. Osobnego sprawozdania, ile wiemy, nie będzie; co zaś do wstępu, ten dozwolony był tylko żołnierzom, ponieważ odczyty wchodziły w zakres szkolnych zajęć niższych wojskowych. P. Głowaczewski miał wszystkie cztery odczyty, potem musiał porzucić batalion, otrzymawszy inne przeznaczenie. Sądzić o skutkach z czterech odczytów nie podobna, a zauważyć potrzeba, że odbywały się przy niebardzo przychylnych warunkach... Inna rzecz junkierska szkoła, w której p. Głowaczewski obecnie higienę wykłada. Tu słuchaczami są młodzi ludzie poniekąd już przygotowani i mający czas na podobne nauki. Ze zaś przedmiot ich interesuje, widać z tego, iż po pierwszym odczytzie, na którym było tylko czterech słuchaczy, zaczęła na lekcję uczęszczać cała szkoła junkierska.

Temi dniami wrócił A. Czekanowski z powrotniej wyprawy do ujścia Oleneka. Tą razą podró-

żował w towarzystwie pana Węglowskiego. Ekspedycya ta zebrała bogaty naukowy materiał.

Nr. 4. Oto niektóre wiadomości o ostatniej podróży pp. Czekanowskiego i Węglowskiego. Wyjechali z Irkucka pocztą w połowie maja do Jakutsk; zjadł w drodze dopłynęli rzeką Leną do wsi Bułun, odległej od Jakucka według rachuby miejscowych obywateli na 1850 wiorst. Podróż tę bardzo utrudniały przeciwne wiatry i burze. Z Ajakit, miejscowości leżącej o 25 wiorst niżej Bułuna, przeszli łądem na objazdowych jeleniach na rzekę Olenek; dalej doliną jej do ujścia, a potem brzegiem Lodowatego morza dotarli do ujścia Leny. W Bułunie doczekali się zamarnięcia rzek i udali się na nartach (jelenich saniach) przez miasto Werchojańsk do Jakucka, z kąd wrócili do Irkucka. P. Czekanowski bardzo zadowolony ze swojej wyprawy. Jesień była prześlizna, a północna przyroda przedstawiała się podróżnym w niespodzianie rokosznym stroju. Prócz tego, zamiast płaskiej błotnistej tundry (puszczy) znaleźli nad Olenkiem górzystą i suchą, a zatem malowniczą miejscowość. Mieszkańcy tych kraiń są jakuceni Tunguzi. Na nieszczęście nie zupełnie się zjakućili; przejawy bowiem język, odzienie i niektóre zwyczaje Jakutów, dotąd jeszcze nie przejęli najważniejszego ich przemysłu: chowu bydła. Są też bardzo biedni. Główną tego przyczyną brak komunikacyjnych dróg i wyzyskiwania, którym podlegają ze strony zajeżdżających tu kupców. Tymczasem na Lenie można by urządzić wyborne parowe statki, i wtedy nie tylko Jakuck lecz i cały jakucki okręg mógłby być zaopatrywany w doskonałą rybę z ujścia Leny. W ogóle okolica nad ujściem Leny nadzwyczajnie pusta i niezamieszkała. W zasłannym (był) miejscu Żygansku tylko dwóch mieszkańców: ksiądz i ponomarz (kościelny). A dawniej kiedyś było to dość piękne miasteczko, ile można sądzić z opustoszałych domów, szczególnie zaś z wielkiego cmentarza. Tu można by urządzić najlepszą na całej Lenie przystań. Podróżni zebrali bogatą kolekcję paleontologiczną, botaniczną i entomologiczną; narysowali podróżną kartę i geognostyczny marszrut dla całej przestrzeni drogi od Jakucka do ujścia Oleneka.

Nr. 5. Na posiedzeniu dwóch oddziałów ros. geograf. Towarzystwa 22 grudnia (v. st.) p. Czekanowski został uznany godnym złotego konstantynopolańskiego medalu za swoje prace; zaś jako pretendent do złotego medalu hrabiego Litke przedstawił się p. Miller, który jako astronom brał udział w ekspedycyi p. Czekanowskiego. Nadto postanowiono dać honorowy kaftan wójtowi chazyńskiemu siola, żygańskiego powiatu, jakuckiego kraju, p. Aczkasowi, za materialną pomoc, udzieloną ekspedycyi p. Czekanowskiego.

Tomsk, 2 stycznia. Skutki naukowo-handlowej ekspedycyi, wysłanej do zachodnich Chin pod przewodnictwem podpułkownika jenerałego sztabu Juliusza Sosnowskiego, mniej więcej znane już czytelnikom. Dziwna jednak, że prasa nasza nie zajęła się jeszcze ocenieniem odkryć p. Sosnowskiego, które, naszym zdaniem, wielkie mają znaczenie. Odszukanie prostej drogi do Chin przez tak zwaną zachodnią bramę (Ciu-jung-gu) powinno odbić się jak najwyraźniej na naszym średnio-azyatyckim handlu... Sympatya i uznanie dla prac Jul. Sosnowskiego wyraziły się wśród tomskich obywateli w następującym adresie, wysłanym mu do Sema-pałyńska dnia 16 grudnia 1875 r. z 96 podpisami:

Łaskawy Panie! Za zgodą ministerstwa spraw zagranicznych, finansów i wojny i za najwyższym pozwoleniem wysłana była naukowo-handlowa ekspedycya celem odszukania drogi do wnętrza Chin przez zachodnią bramę, a przewodnictwem takowej poruczoną panu. Świetne pod każdym względem skutki, które odniosła ta ekspedycya, przewyższyły najśmielsze nadzieje i postawiły pańskie imię obok imion sławniejszych podróżników naszego wieku. Pan zbadał okolice, w których nie powstała dotąd noga Europejczyka, i w tym właśnie czasie, kiedy przedstawił innemu wielkiemu narodowi, przedsięwzięty podobną do pańskiej podróży, padł ofiarą chińskiej nietolerancji dla cudzoziemców, trzymajmy otwartymi rękami przez lud, odbywałęś trzymajmy pochód po zachodnich prowincjach Chin i zyskałęś zaufanie rządzący rozległej okolicy Dzo-cun-tana, które w oczach naszych jest najpewniejszą ręką gwarancją bezpieczeństwa dla przyszłych w owych stronach przedsięwzięć. Zdziwiałęś swe powodzenie ekspedycya zawdzięcza takto, znajomości trybu życia Chińczyków, szlachetnej prostocie, otwartości w stosunkach z nimi i innym cechującym pana zaletom. Ośmielamy się mieć nadzieję, że między stan, który pan wybrał do spełnienia tego zadania, oceną ogromne znaczenie osobistego pańskiego udziału w sprawie ustalenia przyjaznych stosunków z Chinami. Odkryta przez pana droga, nosząca tymczasem skromną nazwę zachodniej chińskiej drogi, w niedalekiej przyszłości uzyska znaczenie jednego z ważniejszych na świecie komunikacyjnych szlaków. Ona zbliży dwa wielkie narody, podniesie dobrobyt okolic, przez które będzie przechodziła i tym sposobem wywrze na nich cywilizacyjne wpływy, które przedewszystkiem odbija się na nas, mieszkańców zachodniej Syberii. Przejęci podziwem dla wielkiego dzieła, któregoś pan dokonał, spieszymy wyrazić ci głębokie swe uznanie usług, oddanych zachodniej Syberii, ojczyźnie handlowi i przemysłowi w ogóle a zarazem złożyć ci życzenia dalszych powodzeń na drodze tak świetnie zaczętej.

Nr. 6. W niedawno wyszłym 5—6 zeszytce Wiadomości sybir. oddziału ces.-ros.-geograficznego Towarzystwa znajduje się sprawozdanie z czynności oddziału za 1874 r. Podajemy zeń ciekawse ustepy: W 1874 r. w granicach irkuckiej gubernii zajmowali się badaniami pp. Czernski i Szczapow. Pierwszy badał pod względem geognostycznym łańcuch gór jelowich, który przedziela tunkijską dolinę od torskich. Badanie to dotyczyło dziedziny czysto naukowej... Oddział brał mniej więcej czynny także udział w następujących przedsięwzięciach: a) w ekspedycyi pp. Czekanowskiego i Millera celem zbadania północnej Syberii; c) w badaniach pp. Dybowskiego i Godlewskiego w ussuryjskim kraju...

Nr. 7. W 5—6 zeszytce Wiadomości sybir. oddziału ces.-ros.-geogr. Tow. umieszczone jest nadzwyczaj ciekawe Krótkie sprawozdanie p. Czernskiego o spostrzeżeniach w niznondyńskim grocie.

Nr. 8. Donoszą nam, że J. D. Czernski otrzymał od akademii nauk zaproszenie zająć się zbadaniem sybirskich grot i przyjął je pod warunkiem, że wprzód wypełni swoje zobowiązania względem syb. oddziału geogr. Towarzystwa.

W r. 1875, jak nam donoszą, zapisywano w Irkucku następujące periodyczne pisma: Wydawane w Warszawie: Bluszcz w 5 egz., Gazeta lekarska w 6, Kłosy w 4, Kuryer Warszawski w 4, Przegląd katolicki w 3, Przegląd tygodniowy w 2, Przyjaciel dzieci w 2, Tygodnik mód i powieści w 4, Tygodnik ilustrowany w 4, Tygodnik romansów w 3, Wiek w 5.

Z Jenisejska. Na Zawadskim priisku (wymywalna złota) zabity został felczer Skańczkowski z żoną. Złoczyńców nie wytopiono.

Nr. 9. W sprawozdaniu jeogr. towarz. za rok 1875 podane są wyniki ekspedycyi 1875 roku... Ekspedycya pana Czekanowskiego przedsięwzięta została kosztem prywatnych składek zebranych w Irkucku.

Do kazańskiego Gieldowego listka donoszą telegrafem, że w Tiumeniu 19 stycznia członkowie towarzystwa dla podjęcia ros. przemysłu i handlu uczcili obiadem p. Sosnowskiego za rezultaty chińskiej ekspedycyi. Tiumeń wyprawa po nową drogę handlową karawaną do Chyn-dze-chu.

W Krasnojarsku zaczęły się od 5 maja r. b. zamierzają odkryć zakład kumysowy pod przewodnictwem lekarza Tyłowicza.

W narymskim kraju zapisywano między innemi w latach 1868—75 3 polskie gazety.

Tomsk, 1 lutego w klubie szlacheckim mieszkający tu byli studenci wszechnicy dali obiad z powodu zapisu p. Cybulskiego na korzyść sybirskich wszechnicy, na który zaproszono także samego p. Cybulskiego. Podczas obiadu zrobiono składkę na stypendium i zebrano 3700 rub. z których 3000 p. Cybulski ofiarował. Pan C. jest bogatym, bezdzielnym właścicielem złotych kopalń, położonych w marynińskiej puszczy, tomskiej gub. Mieszka w Kolywanii, jeśli nas pamięć nie myli. Jest wyznania prawosławnego lecz pochodzenia niewątpliwie polskiego, jak zresztą i nazwisko świadczy. On pierwszy na wszechnicy sybirski ofiarował 100,000 rub. Turma dla „prześnionych“ w Tomsku zawdzięcza mu przeszłą cerkiew.

Nr. 10. Uzupełniając wiadomość o zapisywanych w Irkucku pismach donosimy, że prócz wskazanych już w nr. 8 następujące jeszcze przepuściliśmy: Z Warszawy: Biblioteka umiejętności lekarskich w 6 egzpl. Przegląd postępu nauk lekarskich w 6 egz. Mucha, tyg. humoryst. ilustr. w 1 egz. Z Krakowa: Przegląd lekarski i. Dwutygodnik higieniczny i.

W Tiumeniu wyszło Album karykatur, rysowanych przez Znamenskigo (Moskala) wydanych przez Wysockiego.

Nr. 12. Dowiadujemy się, że celem wyzyskania pokładów węgla kamiennego na wyspie Sachalin zawarto kontrakt z p. Butkowskim, któremu oddana została na 24 lat przestrzeń dwuwiorstowa wzdłuż brzegu morskiego i jednowiorstowa w górę po rzecze Duje.

W Memoires de l'Academie imper. des sciences de St. Petersbourg w VII serji, tomie XXII ogłoszony artykuł p. t.: „Die Gasteropoden-Fauna des Baikal-Sees, anatomisch und systematisch bearbeitet von W. Dybowski in Dorpat, St. Petersburg 1875.“ — Materiał do tego badania dostawili autorowi brat jego pp. Benedykt Dybowski i Godlewski.

Nr. 13. Petropawłowski (w Kamczatce). Do rzędu strasznych bied, zgnubnie oddziaływających na ludność dalekich naszych kraiń, należy syfilis. Rząd od czasu do czasu zarządza w celu usunięcia jej energiczne środki. Do nich należy wysyłanie lekarzy specjalistów w kraj jakutski i pomorski. Dwóch z takich lekarzy przypadło w udziale Kamczatce. Drugim lekarzem jest pan Bazyński, wysłany do Nizno-Kamczackiej włości. On dotąd jeszcze nie mógł znaleźć odpowiedniego budynku dla pomieszczenia szpitala.

Prócz wzmiankowanych już osób zajmują się opracowaniem materiałów dotyczących Syberii i jej zbadań. P. Matuowski, który wypracowuje Karty niedawno zbadanych miejscowości koło Zajsana i zachodniej drogi do Chin, którą odbył wraz z p. Sosnowskim. Wiele rozmaitych i cennych materiałów o Syberii posiada p. Kwiatkowski.

Nr. 14. W osobnym dodatku dołączonym do tego numeru, p. Józef Piekarski, wolnopraktykujący lekarz ogłasza długą rozprawę: „O pożywieniu dzieci.“ Są to rady dla młodych matek.

Nr. 16. W 1—2 zeszytce Wiadomości sybir. oddziału jeogr. towarz. ogłoszone są następujące naukowe nowiny. Badania fauny jeziora Bajkał obicują wiele interesujących danych. Z pism pp. Dybowskiego i Godlewskiego widać, że z liczby złowionych przez nich dotychczas zwierzątek, należących do rodzaju muszli (gamarus) wielka część będzie musiała być przyznana za nowe okazy. Pierwsza próba z sondą, którą poprawił i ulepszył p. Godlewski, dostarczyła nowego okazu gamarus, złowionego wraz z próbą dna jeziornego. Ze spostrzeżeń p. Czernskiego nad czerepkami wiewiórek wynika, że pewna kość tego czerepu, której wielu anatomów nie znajdowało może u wiewiórek zupełnie się nie rozwija.

P. Czekanowski jak donoszą „Bierz wied.“ przybył do Petersburga 2 marca. Temi dniami będzie czytał w akademii sprawozdanie ze swoich podróży, potem ma zamiar udać się w nową podróż dla zbadania płaszczyny między Leną i Obi.

Nr. 17. W N. 1—2 „Wiadomości“ syb. oddziału jeogr. tow. zamieszczony zasługujący na uwagę artykuł p. Dybowskiego p. t. „Ryby jeziora Bajkał“.

Nr. 18. Na ostatnim posiedzeniu rozporządzającego komitetu sybirskiego oddziału (jeogr. tow.) 22 kwietnia, zastanawiano się nad szczegółami wyprawy do południowo-ussuryjskiego kraju, która ma się odbyć latem r. b. celem zbadania tych stron pod fizycznym i ekonomicznym względem. Ekspedycya ta odbędzie się w skutek rozporządzenia jenerał-gubernatora wschodniej Syberii, który wyznaczył dla niej dość znaczną sumę. W skład jej wchodzi oficer jenerałego sztabu p. Grybski, trzech topografów i nauczyciel tutejszego gimnazjum p. Grebniński, znany z swoich prac badań nad florą czarnomorską.

Nr. 23. Wyrzucając sybir. oddziałowi technicznego towarzystwa, założonego w Irkucku 1868, jego obecną bezczynność, redakcyja przypomina mu, że ma wiele do czynienia... Prócz tego mówi między innemi: p. Kopernicki zbadałszy po poruczeniu oddziału stan wiskiego przemysłu w Irkuckiej gubernii przedstawił swoje sprawozdania o rolnictwie i chowie bydła, które powinno być ogłoszone w wydawnictwie periodycznym oddziału. Tenże p. Kopernicki, jak słyszeliśmy, napisał rozprawę o prasach, służących do prasowania siana, zwłaszcza gdy jest trzeba daleko, np. na pryski (wymywalnie złota) przewozić.

Pan Szostakiewicz, z Naryma, przysłał syb. oddziałowi jeogr. tow. próbkę węgla kamiennego, znalezionej na piaskowym brzegu Obi 30 wiorst niżej Naryma. Miejscowi tuziemcy nazywają ten węgiel „Kozarowym“ (kozar-mystyczna czartowska siła), Rosyjanie zaś węgla kamienia. Według tamtejszych wiadomości kałki tego węgla trafiają się bardzo często na brzegach obich. Dotąd znane były pokłady kamiennego węgla w zachodniej Syberii jedynie około Kuźniecka.

Nr. 24. P. Jakubowski namalował świeży obraz: „Ustawu“, według znanego rysunku Girarda. Prześliczna to idylla. Młody człowiek łowi rybę na wędkę; na pniu wsparta młoda kobieta przypatruje się jego zajęciu; dziewczynka lat czterech spuszcza złowioną rybę do naczynia z wodą. Nadzwyczaj interesujący wyraz twarzy dziewczynki. Obraz zdaje się będzie wystawiony w tutejszym warszawskim magazynie; cena

jego 200 rubli, lecz jak słyszeliśmy nie ma u nas nań kupca.

W tymże numerze inserat o sprzedaży bilardu w cukierni Głębocznego przy Amurskiej ulicy w Irkucku.

Nr. 25. P. Czernski, konserwator muzeum syb. oddziału geogr. tow. wrócił z swęj wycieczki na dolinę Irkuta. Przypłynął on w łódce od tunkińskiej doliny do Irkucka. Był przetrzeźniony rzeką Irkut skłóciła go rami; zawiera kilka spadków i dwa — trzy progi. Komunikacja na niej niemożliwa ani w łódkach, ani na płotach. Dla osad miejscowości ta równie niewygodna. Pan Czernski zebrał wiele geologicznych danych dla teorii ustrój doliny i jeziora Bajkał.

Nr. 27. Nasi lekarze, jak widać, żywo zajęli się kwestią pożywienia dla dzieci. P. Eliasiewicz ogłosił w Irkuckich gubernialnych wiadomościach artykuł, w którym, zgadzając się ze zdaniem p. Piekarskiego o pożytku zastąpienia krowiego mleka kobyłem, podnosi drożyznę tego ostatniego pożywienia zwłaszcza dla biednych. „Czy nie drożej to czasem będzie ich kosztowało — mówi on — jak dobra matka, i czy nie dostaną się przy tej sposobności w ręce oszustów, którzy odbiorą im od razu ochotę do robienia eksperymentów na swoich dzieciach?” P. Eliasiewicz doradza zastąpić mleko owianą mąką. Tą samą kwestią zajmują się, ile nam wiadomo, doktor Głowaczewski w Irkucku i Pisarew w Ussolu. — Ten ostatni różni się w zdaniach swoich od zdań p. Piekarskiego.

Nr. 27. Omsk. W 1866 roku tutejszy lekarz p. Wieszczycki przedstawił projekt oczyszczenia gorzko-słonych jezior i błot za pomocą spuszczenia ich do Irtyża koło Omska. Ówczesna wyższa administracja wojskowa zaniepokojona ciągłym pomorem bydła i wynikającą ztąd nędzą kozaków, mieszkających na gorzko-słonej linii (między Omskiem i Petropawłowskiem), bardzo przychylnie przyjęła ten projekt. Tegoż samego roku wysłano oficera-topografa celem szczegółowego zbadania wykonalności tego. Niwelacya i inne poszukiwania topografu potwierdziły zupełnie myśl p. Wieszczyckiego. Cała duża linia kwaśno-gorzko-słonych jezior i błot (według zdania uczonych, główna przyczyna rozmaitych zaraz, dżumy, sybirskiej jazyw itd.) mogłaby być połączoną jednym kanałem i utworzyć rzekę z przeciekającą wodą. Jako rezerwoar do zaopatrzenia kanału słodką wodą miało służyć wysoko leżące jezioro Czalkar i kilka niewielkich na drodze znajdujących się rzeczek. Przedsięwzięcia tego można było według projektu dokonać w ciągu trzech letnich miesięcy z 300 robotników i za 22 tysiące rubli. Później projekt przy rozpatrywaniu w rozmaitych uczonych i nieuczonych komitetach, uznano za niewykonalny i sprawa poszła w przewłokę.

(Dokończenie nastąpi.)

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolffa.)

Londyn, 24 marca. Posiedzenie Izby niższej. Deputowany Fawcetti oświadczył w swoim wniosku, że rząd są uprawnione do żądania od Turcyi rękojmi, by lepiej obchodzila się z poddanymi chrześcijańskimi. Fawcetti uderzył na rząd, oświadczaając, że niepotrzebnie nawiązuje dyplomatyczne z Turcyą stosunki. Hartington godzi się na wniosek powyższy — mniema jednakże, że jest nie na czasie, Izba bowiem nie jest świadomą obecną polityki rządowej. Gladstone domaga się dokładnych ze strony rządu wyjaśnień co do bieżących układów i pouczenia, czy nie ma żadnej nadziei uzyskania od Turcyi rękojmi, i co zamysła rząd zrobić w tym wypadku. Northcote oświadcza na to, że nie nadeszła jeszcze chwila, w której można by osądzić należyte politykę rządu. Polityka gabinetu angielskiego polega niezmiennie na dążeniu do utrzymania w porozumieniu z mocarstwami pokoju i obrony interesów Anglii. Gdyby Turcyja nie dała posłuchu radom i przedstawieniom gabinetu angielskiego, wtedy nie nie pozostanie, jak pozostawić ją własnej odpowiedzialności. Rozprawy odroczone na stepnie za zgodą rządu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 24 marca.

— * Teatr polski. Dziś obraz dramatyczny: Emigracya chłopaka. Jak słyszemy, wybiera się na przedstawienie to znaczna liczba osób z prowincyi; jutro w niedzielę opera Webers: Wolny Strzelec i Verdi'ego: Trubadur; w tem przedstawieniu biorą udział p. Cieślowski i pani Macharzewska.

W poniedziałek komedia hr. Fredry: Wielki ciż-wiek do matych interesów.

We wtorek ostatnie przedstawienie przed świętami na benefit p. Cieślowskiego, który po raz ostatni u nas występuje, opera narodowa Halka.

— * Dowiadujemy się, iż komitet dam przesłał do kasy Spółki akcyjnej teatru polskiego marek 100, które złożyły za pośrednictwem p. K. Żupańskiego następujący pp. W. J. Suszczyński, K. Kosztusiński, Stanisław Gąłkowski, Cecylia Zielińska i A. B. po 3 mr., A. Dziurba, J. Leonardowski, Emilia Ponikwa, Suchorzewski i N. K. po 10 mr., S. hr. Kwiecień, Taczanowska i P. M. po 6 mr., K. R. 2 mr., Erazm Raczewski 12 mr. Przedostatnią parą była opuszczona pani Głowińska z 10 mr.

Do tej chwili z tego źródła wpłynęło marek 3010 fen. 35, o tyle się zatem długi bieżące teatru zmniejszyły.

— * Na rzecz budowy teatru polskiego otrzymaliśmy z księgarni M. Leitgeba i Sp. za sprzedane, dzieła Bohdana Zaleskiego od pp. hr. Buńskich z Omaczowa i Szumanow- wicz z Władysławowa po 2 mr., razem 4 mr., kwotę tę odesła-aliśmy do kasy Spółki akcyjnej tegoż teatru; nadmieniamy przy-tem, iż na warunkach powyższych można nabywać rzeczonych dzieł tylko do 1 kwietnia.

— * Związek akademicki „Poznań” zawiązał się pomiędzy akademikami Niemcami wrocławskiego uniwersytetu, którego celem ma być pogodzenie narodowych przeciwieństw w naszym Księstwie oraz pielegnowanie przywiązania do W. Ks. Poznańskiego. Kolory tego związku mają być biało-czerwono-srebrne. Spodziewamy się, że akademicy Polacy na ten lep nie pójdą i stanowią zawsze będą swe odrębne polskie kółko akademickie.

— * W Jerzyczach ranil w tych dniach pewien robotnik tamednego kupca kilka razy nożem za to, że zamiast funt maki wyspał mu w dwie osobne tytki, w jedną mu go podał tytce.

— * Woda w Warcie wzrosła od dnia wczorajszego znów o kilka cali, zaś z rana bowiem o 8 godzinie dochodziła do 8 stóp 11 cali.

— * W sam dzień urodzin cesarskich wręczono ks. biskupowi sufraganiowi lic. Janiszewskiemu akt oskarżenia berlińskiego trybunału dla spraw kościelnych o złożenie go z urzędu. Termin w sprawie tej naznaczony na 11 kwietnia rb. w Berlinie.

— * Lekarz praktyczny p. dr. Mateczyński osiedlił się w Chodzieży.

— * W powiecie świeckim w Prusach królewskich panuje od niejakiego czasu szkarlatyna, zabierająca liczne ofiary nie tylko pomiędzy dziećmi lecz i dorosłymi. W wsi Gellen w bieżącym tygodniu było chorych na tę chorobę 30 dzieci szkolnych, w niektórych tamtejszych rodzinach po 2 osoby na nią zapadły. Dla pielegnowania chorych sprowadzono z Gdańska dyakoniskę.

— * W krakowskiej Akademii umiejętności odbyło się 20 bm. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem prof. dra Piotra wskiego. Sekretarz wydziału, dr. Kuczyński odczytał treść rozprawy nadesłanej przez prof. dra Oskara Fabiana: „O rozciągłości i sprężystości lodu”. Wykazał ściśle i w sposób doświadczeniowy i przedłożył jej ocenę, nadesłaną przez prof. dra Strzeleckiego. Po krótkiej dyskusji nad treścią tej rozprawy, w której udział brali: dr. Skiba, dr. Zebrowski, dr. Piotrowski i dr. Kuczyński, odstąpi-ono ją komitetowi redakcyjnemu. Następnie prof. dr. Kuczyński wyłożył rzecz: „O częstotliwości oświetlenia księżyca w czasie całkowitego zaćmienia tegoż z uwzględnieniem załamania się światła słonecznego w atmosferze ziemskiej, jako ciąg dalszy rozprawy na poprzedzającym posiedzeniu przedłożonej i starał się z wyłożonej teorii wytłumaczyć zjawiska dostrzeżone w czasie ostatniego całkowitego zaćmienia księżyca dnia 27 lu-tego br. W dyskusji nad tym przedmiotem brali udział oprócz autora prezes akademii, dr. Majer, dr. Piotrowski i dr. Karliński.

— * Dwa samobójstwa. W Wolsztynie powiesiło się dn. 14 bm. dwóch rodzonych braci garbarzy z powodu finansowej ruiny.

— * Sześciolatek samobójca. Dziennik N. W. Tagbl. opowiada że w tych dniach w Wiedniu chłopczyk sześciolatek, syn zamożnych rodziców, usiłował odebrać sobie życie! Małe-ki bajronista czuł się „znudzony” światem i w przystępie sple-nu szczyrzymi pchnął się kilka razy w pierś, rany jednak nie są niebezpieczne.

— * Przeciw zjeżdżaniu kapeluszy z głowy dla po-witania na ulicy zawiązały się stowarzyszenia w Wiesbaden i Frankfurt nad Menem. Wielu już członków mają obadwa stowarzyszenia, na wzór których już się tworzą nowe w Mo-guncyi, Dillenburgu i Bingen. Cywilizacja gór!

— * Od Towarzystwa naukowego akademików Polae ków w Berlinie odbieramy za półroczną zimową następującą sprawozdanie:

Uchwała senatu uniwersyteckiego, zabraniająca akademi-kom, nie będącym pod jego jurysdykcją, brania czynnego ud-ziału w sprawach „Towarzystwa naukowego akademików” spowodowała większość jego członków do wyemancypowania się z pod władzy senatu i oddania się pod zwierzchność tutejszego prezydium polijaynego.

W skutek tego nastąpiła zmiana nazwy „Towarzystwa nau-kowego akademików” na miano „Towarzystwa naukowego a-kademiaków Polaków w Berlinie”.

Zebrań odbyło w dniu 1 listopada r. z. pod przewodni-ctwem p. Mateckiego przyjęło dawne statuta w kilku tylko punktach zmienione i obrało sobie zarząd, w którego skład wchodzi pp. Kazimierz Matecki prezes, Stefan Jacko-wski (z początku półroczna Franciszek Wilkoński kasyer, Feliks Szymański sekretarz, Witkowski Władysław bibliotekarz, Józef Hofman zastępca bibliotekarza (z począ-tku półroczna Fr. Turkowski).

Posiedzeń odbyło Towarzystwo w tém półroczu 11, z któ-rych dwa były walne, dwa nadzwyczajne i 7 zwykłych. Ośm rozpraw odczytanych na posiedzeniach ożywiającą po-większą część wywołało dyskusję.

Pierwszą rozprawę czytał p. Modest Maryański: „Kilka urywków z podróży po Szwecyi i Norwegii”.

Drugą p. Franciszek Keler: „Ogólne uwagi o pięknie”.

Trzecią czytał p. Kazimierz Palędzki: „Rozbiór odczytu mianego w dniu 30 listopada przez prof. Droysena”.

Czwartą p. Tadeusz Dobrowolski: „Polityczne stanowisko Zygmunta III”.

Piątą rozprawę pod tytułem: „O klimatycznych różnicach na ziemi naszej ich fizycznych przyczynach” czytał p. Kazimierz Skórzewski na dwóch posiedzeniach.

Szóstą czytał p. dr. Stanisław Mroziński: „O własności”.

Szóstą rozprawę pod tytułem: „Materia i siła” czytał p. Stanisław Daugel.

Osmą na koniec czytał p. dr. Bolesław Demel: „O chemii nowoczesnej”.

W dniu 4 lutego obchodziło Towarzystwo 8 rocznicę swo-ego założenia; na uroczystości tej zaszczycili nas swoją obecno-ścią członkowie Kola polskiego.

Księga kasowa Towarzystwa wykazuje dochodu mar. 342 fen. 50, rozchodu 100 m. 15 fen. Pozostaje na półroczną listwą, jako rezerwa 242 m. 35 fen. — Zaległe składki wynoszą 67 marek.

Wartość biblioteki w ostatnim półroczu podniosła się znacznie darami hr. Jana Działyńskiego oraz pp. dr. Franci-szka Chłapowskiego, majora Kar. Forstera, kustosa Towarzystwa Przyjaciół nauk w Poznaniu p. Feldmanowskiego i księgarni p. Żupańskiego.

Za kasową pamięć o naszym Towarzystwie i cenne dary, jakie biblioteka nasza otrzymała, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.

Odebrane dzieła (w ilości 80 tomów) wchodzi głównie w zakres historii, literatury, ekonomii, nauk przyrodniczych, mate-matyki i medycyny.

Z czasopiśmie nadchodzą regularnie na własność i użytek biblioteki: 1) Przegląd techniczny, 2) Dziennik Po-znański, 3) Gazeta Narodowa, 4) Wiek.

Do zarządu na półroczną listwę 1877 roku wybranymi zo-stali pp.: Kazimierz Karłowski prezes, Stefan Jacko-wski kasyer, Stanisław Osten sekretarz, Józef Hofman bibliotekarz, Leon Hulewicz zastępca bibliotekarza.

Towarzystwo liczyło w ubiegłym półroczu 56 członków. — Z tych jeden został wykluczonym, jedenastu wystąpiło, pozos-taje 44.

Berlin, 16 marca 1877.

Zarząd: Kazimierz Matecki, prezes, Feliks Szymański, sekretarz.

— * Od Towarzystwa naukowego akademików Pola-ków w Würzburgu odbieramy za półroczną zimową 1876/77 ro-ku następujące sprawozdanie:

Towarzystwo naukowe akademików Polaków w Würzburgu, które po uzyskaniu sankcji senatu z dniem 1 lutego rb. czynno-ści swe rozpoczęło, liczy 6 członków, z których 4 poświęca się zawodowi teologicznemu, 2 zawodowi medycznemu. Posie-dzeń było 7. Odczyty mieli:

Pan Sendykowski: „Prusy Zachodnie w epoce porozbio-rowej”.

Pan Januszewski: „O zaprowadzeniu chrześcijaństwa na Pomorzu”.

Pan Sendykowski: „O konwencyi genewskiej”.

Pan Reymann: „O prymacie papieża”.

Z czasopiśmie dostarczał pojedynczo członkowie Towar-ystwu: Kuryera Poznańskiego, Przegląd Lwowski i Gazetę Toruńską.

Adam Sendykowski, Władysław Reymann, cand. med. stud. teol. sekretarz.

— * Nowy poemat W. Hugo. W poniedziałek dnia 26 lutego, wyszedł z druku w Paryżu dalszy ciąg „Legendy Wie-ków” Wiktora Hugo. Dzień wyjścia dzieła jest zarazem ro-cznicą urodzenia poety Wiktora Hugo, bowiem przyszedł on na świat w dniu 26 lutego 1802 r., a więc kończy obecnie siedm-dziesiąt pięć lat wieku.

I wydanie dzieła w tym dniu, nie jest prostym zbiegiem dat. Poeta tak chciał koniecznie. Jako przedmowa drukowana na pierwszej tytułowej kartce, umieszcil on następujące wyraz-y: „Ostatni ciąg „Legendy Wieków” ukazuje się wkrótce na widok publiczny, jeżeli koniec życia autora nie na-stąpi przed ukazaniem się książki”.

Oto jeden z najpiękniejszych ustępów tego poetycznego dzieła.

Po klasce kandydykują. Bogi! Rzym był zbyt wielki, a więc z chwały szczytów Chwieleńskie, żeby przetrzeć pod jarzmem Samnitów. I my którzy żyjemy należymy do tych Co widzieli tę hańbę. O promieniach złotych Jutrzenki, świeci co dnia nad grodem Niobyl, I na ludowych igrzysk pole, kiedy groby Eskwilinskie, tłum Rzymian wyrusza się co dnia;

A ja tam chodzę z wzrokiem utkwionym w przedchodnia Każdego, bowiem pole to, granicą swoją Przytyka do namiotów kędy wojska stoją. Kwiecień się śmieje, śpiewa ptaszek, a tam zdala Od wstającego słońca światła pionie fala

I róże leśne świeżą witają je wonia... Słychać surmy bojowe co pobudkę dzwonią. Wieg tam siadam na glazie i dumam ponury Długo, długo.

Dziś słońce skryło się za chmury Bo kir chmur tak zniekacza czasem niebo słoń. Nagle przedemną w śliskich zbrojach z włócznią w dłoni Przechłaził niebierze boje przybrani. A byli to z obzoru króje wojskowi Którzy gdzieś podążali na harce orężne. Przodem szli trzech trębaczów i w trąby mosiężne Dęli silnie, wciąż głosy dobywając krzepsze, A gdy jeden ustawał, drugi dął w najlepszo

Tak, że hasło bojowe brzmiało wciąż. Z doliny Głos szedł w góry. Były to dzieła Marsa syny Z twarzami czczonymi od słonecznej śnieży. Głowy Meduz zdobyli ich puklerze z miedzi I na szyszakach Gorgon połyskały twarze. Wieg szli wojennym krokiem ci starzy mocarze A widok był wspaniały razem i straszliwy: Ich piorunówświatłem łwiących się grzywy. Wieg dziesięć mówili: „Jakże piękni omi!” I wśród uśmiechów wiosny, w posród kwiatów woni, Ziemia rwała się w górę do słońca promieni... A ja płakałem, — bo to byli zwyciężeni.

— * W czasopiśmie muzeum czeskiego profesor uni-wersytetu wiedeńskiego Szembra ogłasza uroczną statystykę lu-dności czeskiej. Oto główne jej dane:

1. Czechoł jest:

a) w Austrii:	
w Czechach	3,304,046
w dolnej Austrii (Wiedni)	129,460
w górnej Austrii	3,000
w Galicyi	982
w Węgrzech	7,182
w Chorwacyi	2,088
w wojsku	55,000
Razem	3,501,759

b) po za Austrią:	
na pruskim Śląsku	11,119
w Brandenburgii	110
w Królestwie Polskiem	4,400
w carstwie rosyjskiem	8,250
w Ameryce	120,000
Razem	143,879

2. Morawian jest:	
a) w Austrii:	
na Morawie	1,272,129
na Śląsku	112,061
w dolnej Austrii	62,630
w wojsku	22,000
Razem	1,468,820

b) po za Austrią:	
na pruskim Śląsku	61,911
3. Słowaków jest:	
w Węgrzech	2,125,399
na Morawie	233,374
w dolnej Austrii	15,753
na Bukowinie	2,900
w Sławonii	5,292
w wojsku	33,000
Razem	2,404,818

A zatem jest razem Czechów, Morawian i Sło-waków:

w ziemiach korony czeskiej	4,911,610
w innych krajach rakuskich	2,463,787
Razem w Austrii	7,375,397
Po za Austrią	205,790
Ogółem	7,581,187

— * Kalendarz. Jutro w niedzielę dnia 25 marca Pal-mowa i Zwiastowanie N. M. P., w kalendarzu słowiańskim Ludomir.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 54, zachód o godzinie 6 minut 19.

Dnia 25 marca 1340 śmierd Bolesława Mazura, ostatniego księcia halickiego. — 1683 hold Fryderyka, księcia kurlandz-kiego. — 1691 królówiec Jakób zasłabia Jadvigę Reun. — 1831 powstanie Żmudzi.

Pojutrze w poniedziałek dnia 26 marca Jana pust. i E-manuela; w kalendarzu słowiańskim Wiegysław.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 52, zachód o godzinie 6 minut 21.

Dnia 26 marca 1471 Władysław Jagiellończyk obrany kró-l'em czeskim. — 1657 traktat zacepny i odporny z cesarzem Austrii. — 1848 przybycie do Poznania uwięzionych w Berlinie Polaków.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Na Kronikę Żołobną rodzin wiel-kopolskich p. Teodora Zychlińskiego złożyli przedpłatę:

346. Jan Kraszewski z Tarkowa	10
347. Władysław	10
348. Wincenty Prądzyński	10
349. Edward	10

— Profesor dr. J. Friedrich w Monachium pracuje już od dość dawnego czasu nad obszernem dziełem, które ma nosić tytuł: Historia watykańskiego soboru. Pierwsza część dzieła ma wyjść już w ciągu lata rb. nakładem firmy P. Neuner w Bonn.

— Postępu Rólniczego wychodzącego w Bytomiu (Beu-then O. S.) wyszedł Nr. 6 i zawiera:

Od redakcyi: — Czy stóśnik gospodarcze i finansowo-ekonomiczne oddziałują na rozwój narodowo-polityczny? — Sprawozdanie Towarzystwa literacko-rólniczego akademików Polaków w Proszkowie. — Uwagi pasieczne zastosowane do czasu (Bartnik). — Przegląd gospod. Grabie mechaniczne (drze-wory). — Rozdrabnianie Bentalla (drzeworyt). — Sprawozdanie Banku „Westy”. — Lekarz na wsi, z oryginału francuskiego przełożyła Marya Anastazy Młkowska (ciąg dalszy). — Walne zebranie Centr. Tow. gosp. W. Ks. Poznańskiego. — Rozmaito-ści. — Wiadomości handlowe i telegraficzne. — Ogłoszenia. — Cennik nas on (dodatek).

— Szczęśliwa wyszedł z druku nr. 11 i zawiera: Nowa Monachomachia. — Słowniczek karnawałowy dla użytku obija-pci, ułożony przez śledziennika. — Zapiski skandaliczne. — Kizia. — Zemsta muzykanta podług Szylpera. — Ogłoszenie. — Podstuchane. — Głosy publiczne. — Imci pan Unufry. — Na bruku lwowski. — Podstuchane. — Gogo. — Pieśń rezen-zenów Gazety Narodowej i Gazety Lwowskiej z po-wodu pewnego amatorskiego przedstawienia. — Korespondencye redakcyi. — Ostatnie wiadomości. — Z wyszynku rosolisów z fabryki krakowsko-wiedeńskiej.

— Rólnika wyszedł z druku nr. 5 i zawiera: O stóśnik-ach ekonomiczno-rólniczych w kraju naszym. — Kanianka i środki jej, ionia jej, przez dra Kudelkę. — Żywnienie i pielegnowanie trzody chlewnej, T. Zulfak (ciąg dalszy). — Urzędowe sprawozdanie kółka rólniczego w Liskach. — O reformie ustawy leśnej dr. E. Tili (ciąg dalszy). — I. posiedzenie ponfne dele-gatów i członków Towarzystwa gospodarczego, D. Abrahamo-wicz (ciąg dalszy). — Sprawozdanie z czynności Towarzystwa bratniej pomocy akademików w Proszkowie. — Część urzęd-o-wa. — Wiadomości bieżące. — Rozmaitości. — Część handlo-wa. — W odcinku. Kronika rólnicza. Rebjajo.

— Pisma literackiego Tydzień wyszedł z druku nr. 28 i zawiera: Jubileusz Józefa Supińskiego. — Żeliga, powieść J. I. Kraszewskiego (ciąg dalszy). — Studya estetyczne przez hr. W. Dzeduszyckiego (ciąg dalszy). — Z przeszłości cechów w Polsce przez F. K. Martynowskiego (ciąg dalszy). — Gabriel Conroy, romans Bret Harta (ciąg dalszy). — Na przesilenie wiosenne, wiersz K. Brzozowskiego. — Przygody w Indjach podróżnika Tomasza Anquetil (ciąg dalszy). — O p-trzebie roz-woju przemysłu małego czyli drobnego w Galicyi, napisał Jan Nep. z Oleksowa Gnieźwoz (ciąg dalszy). — Tydzień lwowski IV. — Przegląd literacki (dokończenie). — Listy do przyszłej narzeczonej (ciąg dalszy). — Pogadanka J. Lama. — Biblio-grafia. — Wiadomości z kraju i ze świata. — Rozmaitości.

— Ruch literackiego wyszedł z druku nr. 12 i zawiera: Dla czego nie udają się u nas zbiorowe prace? — U swoich na obczyźnie, powieść, napisal dr. Bonawentura Kopec. (C. d.) — Cicha ofiara, poemat dramatyczny przez Maryę Kierską. (Dok.) — Listy pani Kossakowskiej z Potokich, kasztelanowej Kamniskiej, do siostrzeńca Ignacego Potockiego, marszałka W. Księstwa Litewskiego; z archiwum Wróblewskiego Władysła-wa hr. Tarnowskiego. — Część pierwsza. — Wspomnienia z lat ubiegłych Władysława Siemonskiego. (Dok.) — Lwów w czasie wojny w r. 1809, ustęp z jego dzieł, skreślony na podstawie dokumentów i opowiadani naczynych świadków, z rękopisu nie-mieckiego przetłumaczył, wstępem opatrzył, uzupełnił, objaśnił i do druku przygotował Stanisław Kunasiewicz. — Część druga.

— Wśród lasu, powieść Michała Aubray, tłumaczyła z fran-cuskiego Aniela Laskowska. (C. d.) — Australia, z francuskie-go języka przełożył Feliks Lewicki. (C. d.) — Przegląd litera-cki: Fryderyk Chopin, jego życie, dzieła i listy, przez Maury-cego Karasowskiego, w języku niemieckim wydał F. Riess w Dreźnie, przez Stefana Buszczyńskiego. — Miscellanea: Z kro-niki lwowskiej. Messenger de Vienne. — Drobne wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.

— Niwy wyszedł z druku zeszyt 54 i zawiera: W spra-wie handlu i przemysłu. VI. Odpowiedź na list otwarty żyda do Redakcyi Niwy przez J. Jeleńskiego. — Filip Avril i jego pobyt w Polsce, przez Ksawerego Liske. — Ziemia instytucyje w Rosyi podług ustawy z 1 stycznia 1864 r. przez Antoniego

Okolskiego (ciąg dalszy). — Z dziedziny nauk i piśmiennictwa II, przez Piotra Chmiłowskiego. — Śmiertelność Żelezawy za ostatnie trzy lata (1873—1875), przez Witolda Zaleskiego. — Podróż nokoło ziemi. Sprawozdanie z odczytów prof. Syrskiego, przez Brunona Abakanowicza. — Wydiedzione, powieść So-wera. — Sprawy bieżące przez Jacka Soplicę. — Najnowsze dzieła zagraniczne.

— Towarzysza pilnych dzieci wyszedł z druku nr. 9 i zawiera: O białym muzykucie i o lichu, które siedziało w niego za piecem przez Wacława Szymanowskiego (ciąg dalszy). — Do młodzieży przez Karola Brzozowskiego. — Miłość prawdy.

— Ryś. — Tadeusz Kościuszko przez Janka Płaniana (ciąg dalszy). — Listy do naszych czytelników. — Szarada.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 24 marca.

LUZICKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Zoltowski z Czacza. Zakrzewski z żoną z Królestwa Polskiego Chosłowski z Głuchowa. Dr. Szuman z Władysławowa. Kowalski z Wyszoczi. Hr. Czarniecki z Raska. Toboll z Pily. Dr. Lesser z Wilkonie. Hrabina Czapska z Bydgoszy.

HOTEL POD CZARNYM ORZŁEM. Warehliński z Samotrzela. Korytkowski z Zielonka. Laskowski z Kunowa. Rolschild z Frankfurtu n/M. Wieniawski z Jaraczewa. Płanicka: Kegel i Gromadzka z Durowa, Kozłowska z Łoska z Objezierza, Michalska z Siadła i Sielnicka z famlii z Grzymysławic.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Szeliski z Maczewa. Arm z Akwizgrann. Grütznier z Moguncyi. Winkler z Berlinu Kupfer z Szczecina.

Pociągi przybywają:

Od 15 października 1876 r.

Z Krzyża do Poznania:
Pociąg osobowy klasa 1—4 o 4 godzinie 37 minut rano.
Pociąg mieszany „ 2—4 o 8 „ 7 „ przed poł.
Pociąg osobowy „ 1—3 o 8 „ 54 „ po połudn.
Pociąg mieszany „ 2—4 o 9 „ 28 „ wieczorem.

Z Wrocławia do Poznania:
Pociąg osobowy „ klasa 1—4 o 8 godzinie 17 minut przed poł.
(z Leszna) „ 1—4 o 10 „ 45 „ „
Pociąg osobowy „ 1—4 o 5 „ 28 „ po połudn.
„ „ 1—4 o 10 „ 47 „ wieczorem.

Z Bydgoszczy-Torunia do Poznania:
Pociąg mieszany „ (z Gniezna) „ klasa 1—4 o 8 godzinie 9 minut p. przed poł.
Pociąg osobowy „ 1—4 o 10 „ 15 „ „
„ „ 1—4 o 3 „ 34 „ po połudn.
„ „ 1—4 o 9 „ 47 „ wieczorem.

Z Frankfurtu n. Odą do Poznania:
Pociąg mieszany klasa 2—4 o 9 godzinie 48 minut przed poł.
Pociąg osobowy „ 1—4 o 3 „ 7 „ po połudn.
Pociąg pospieszny „ 1—8 o 5 „ 51 „ „
Pociąg osobowy „ 1—4 o 9 „ 46 „ wieczorem.

Z Kłuczborka do Poznania:
Pociąg osobowy „ (z Ostrowa) „ klasa I—IV o godzinie 9 minut 33 przed poł.
Pociąg osobowy „ I—IV o „ 2 „ 41 po połudn.
Pociąg mieszany „ II—IV o „ 7 „ 23 wieczorem.

Pociągi odjeżdżają:

Antykwarnia E. Calliera
poszukuje
druków polskich
z lat 1763—1793.
PISM KRASICKIEGO
wydania paryskiego.
Dodatków do pism Krasickiego
wydania Dmochowskiego.
Rogalinskiego Józefa dz. p. n.
Sztuka budownictwa na swoje porządku podzielona. Poznań 1760 i Warszawa 1775.
Kalendarzy wydawanych przed r. 1800.
Encyklopedyi powszechnej, wyd. Orgelbranda, pojedynczych zeszytów.
Przeglądu Poznańskiego pojedynczych tomów lub zeszytów
Album posłów polskich zeszyt 2 i 3ci
wyszły z druku i zawierają: cytorycy Dr. Wład. Niegolewskiego i Stanisława Kostki Thokarskiego. Prenumeratę wynoszącą 9 Mark na całe dzieło lub częściową na każde 4 zeszyty po 3 Marki należy nadesłać do **Księgarni Nowej (W. Małeckiej) w Toruniu** (1277)

zebranie
Tow. ról. średnio-wrzesińskiego gnieźnieńskiego o godzinie 11 przed południem w hotelu p. Paprzyckiego w Wrześni.
O liczny udział uprasza
Dyrekcya.

Z dnem 1 kwietnia br. przenosimy
SZKOŁĘ WYŻSZĄ
pensjonat
z dotychczasowego lokalu, Długa ulica Nr. 8 do domu Dr. Koszutskiego, na św. Marcina Nr. 1. Lekcje rozpoczynają się **dnia 12 kwietnia r.b.** (1588)
Poznań dnia 24 lutego 1877.
Anastazy Warne. Helena Szuman.

Pensjonat
dla uczących się młodzieży, przygotowanej do wyższych klas lub do egz. jedn. służby korepetycyje (117)
w Wrocławiu

K. Hadasza
Adres: **Vorwerkstrasse Nr. 13.**
TAPETY
największy wybór jak najtaniej u
Braci Korach
(1577) Rynek 40.
Piękne damskie rękawiczki glosowane o dwóch guzikach w wszystkich kolorach po jak najniższych cenach poleca (1591)
Benon Graetz
Zamkowa ulica Nr. 83.

Świeże
opiekane śledzie
dziś nadeszły i tanio poleca (1595).
K. Szulc Wodna ul. 25.
Rzetelna wyprzedaż.
Z powodu zwinienia interesu uprząta skład mój porcelany, szkła i towarów galanterijnych po zniżonych cenach
Piotr Swarzenski,
(1561) Rynek 46.
Uwaga szanownej Klienteli mój zwracam na to, że **handel mój** dnia 29, 30 i 31 r.b. z powodu Świąt Wielkanocnych zamknięty będzie. (1598)
Ludwik Ohnstein.
Co tylko otrzymałem w świeżym towarze: **algierskie kalafiory** w wielkich główkach, **endywię** i **sałatę w główkach** w egzemplarzach przepysznych. (1597)
Ed. Feckert jun.
J. Urbankiewicz
Wilhelmowski plac 4, I piętro.
poleca wielki wybór zagranicznych i krajowych materij, na porę wiosenną i latową.

ubioru kompletne od 12 tal.
paletoty latowe od 10 tal.
marynarki, surduty i fraki od 8 tal.
spodnie od 3 1/2 tal.
kamizelki od 1 1/2 tal.
Gotowe futra do podróży, marynarki i paletoty futrem podszyczone jako też wszelkie wyroby kuśnierskie. Stare futra przerabia się i przemienia na nowe.

Egzamin
wolontaryuszów.
Nowe Kursy rozpoczynają się z dniem 5 kwietnia b. r. **Lekcje pojedyncze** udzielają się także.
Pensya
Fryderykowska ul. Nr. 19, Poznań.
Dr. Theile.
1488

Pamiętnik Humorystyczny.
Zbiór humorów, anegdot i humorystycznych wierszy. Wychodzi w dużym formacie. **Wyszły dwa zeszyty.** Prenumeratę na pięć zeszytów wynosi 4 Marki (z przesyłką); można także przysłać na dwa zeszyty: 1 markę 50 fenigów (w tym już przesyłkę) lub na jeden zeszyt 90 fenigów (także już z przesyłką). Pieniądze przysłać należy do **Księgarni Nowej (W. Małeckiej) w Toruniu.** **Pamiętnik humorystyczny** sprzedaje się również we wszystkich księgarniach po 80 fenigów zeszyt. **Pamiętnik** jest zbiorem przedręcznych brylantów dowcipu humoru. (1518)

RUCH
społeczno-ekonomiczny
dwutygodnik poświęcony kwestjom ogólnie-ekonomicznym a w szczególności sprawom
spółek i zabezpieczeń
wychodzi w Poznaniu rok 1871 w komisji **J. N. Kamińskiego**, 5go i 20go każdego miesiąca.
Przeplat kwartalną w ilości 3 marek przyjmują pocztą i księgarnie tudzież Ekspedycja. (1576).
Nasze życie,
powieści M. D. Chamskiego w trzech częściach **wyszły już części pierwsze i druga.** Część trzecia i ostatnia za wydanie wkrótce. Prenumeratę 4 Mr. (w tym już miłości się koszt przesyłki pocztowej) przysłać należy do **Księgarni Nowej (W. Małeckiej) w Toruniu.** Nadsyłając prenumeratę odbieraj natychmiast wysyłkę już części i ostatnią odbiorą zaraz po wysłaniu z druku. Po wyjściu całego dzieła cena podniesioną zostanie. (1507)

Dra Air'a sposób leczenia
naturalny
32 ark., z licznymi w tekście drukowanymi anatomicznymi drzeworytami, cena 1 Mark, wydany nakładem Richtera w Lipsku (Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig), w języku polskim i do nabycia we wszystkich księgarniach.
To szczególne dzieło można wszystkim chorym, wszystko jedno jakiegokolwiek choroby cierpiącym, tem więcej ostatecznie doradzić, czem tyczy się sposobu leczenia jako w istocie (w samej rzeczy) się okazało, jak owe w książce liżne drukowane okazały świadectwa dowodzą. (328)

Polski balsam Bifingera
Paskutkował u mnie cudownie. Używałam go wedle przepisu a już po dziesięciu dniach mogłam ku wielkiej radości mojej wstać i chodzić. Nogi bowiem były mi nabrzmiały od stóp aż do kolan jako też ręce i ramiona i nie mogłam nimi poruszać. Kuracja ta cudowna wzbudza tu ogólną sensację i w skutek tego polecałam już rozmaitym chorym na reumatyzm znany mi balsam Bifingera.
Chelmo w Pr. Zach. 30 września 1876.
Tekla Buczowska,
Kaznodziejska ul. 72
(*) Do nabycia przez aptekę Elsnera w Poznaniu. (1193)

SKŁAD mój
HERBATY
zaopatrzony starannie w wyborowy tawar i najtańszy gatunek po M. 2,50 o-funt jest bez przysmaku, przednie prusze herbaciane po M. 2,25 funt. (388)
J. N. Leitgeber.
Polecam Szanownej Publiczności ze suche go drzewa z własnej pracowni dobrze wykonane różne
meble
mahoniowe i orzechowe po jak najniższych cenach,
W. Szkaradkiewicz
Wielkie Garbary Nr. 50.3
Majewskiego
rople warszawskie
Nr. 1 usuwają natychmiast każdy prawie ból zębów.
Nr. 2 przeciw darciu w uszach. (128)
Nr. 3 do wypłukania ust.
Nr. 1 i 2: M. 8; Nr. 1, 2 i 3: M. 3,50 fen. Poznań. Czerwona apteka.

SKŁAD
metalowych i drewnianych
trumien
w rozmaitych gatunkach.
M. Frankenberg.
Rynek Nr. 8. (1185)

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I UST
Zalecane w słabościach gardła, chrypie, zapaleniu gardła, zawrocie w ustach, cuchnącem oddechu, irytacji w gardle i bólu przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkurjuszu. Lekarze zalecają szczególnie kazeodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. W Pa-ryżu w aptece p. Dethan, Faubourg St. Denis, 90; i u takich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne (7)

Kupujący dobra
każdej wielkości, posiadający potrzebne pieniądze, zgłosili się do mnie. Dla tego proszę pp. właścicieli chcących sprzedać swe dobra, aby się łaskawie do mnie udawali.
Bernard Asch, agent dóbr w Poznaniu. (1557)

I wielka loterya koni
w Inowrocławiu.
Wygrana główna: elegancki ekwipaż z czwórka koni i u-przęża wartości 10.000 Mr. czterdziestu szlachetnych wierzchowców i cugowców jako też inne wygrane. (1887)
Losy po 3 Mrk. polecają **A. Molling**
debit generalny w Hanowerze oraz Ekspedycja Dziennika Poznańskiego i Antykwarnia E. Calliera w Poznaniu.

Prima aksamity na płaszcz
czarne materye jedwabne dto. **Kolorowe** (uni et raye) i **czarne wstążki** poleca (1559)
F. W. Lingenbrink,
Viersen per Crefeld.

AVIS.
Udało się nam na ostatnim targu Frankfurckim nabyć znowu bardzo znaczną partya różnorodnych towarów i celem uprzątnięcia się szybko niemi ofiarujemy: 1/4 szeroki prawdziwy perkalik do prania po 25 fen. za łokieć, kolorową pikę po 85 fen., płótno domowej roboty po 30 fen. 1/4 poszewki i Julits po 25 fen. dito 1/4 kolorowe z czystego płótna pokrycia po 40 fen. szare płóciennę różnoki łokieć po 15 fen. dito białego 20 fen. białe wielk. obrusy stołowe po 1 M. 25 fen. pstre nakrycia do kawy po 2 Mr. białe serwetki po 40 fen. dito kolorowe po 25 fen. wieńce białe z czystego płótna chustki do nosa po 30 fen. dito kolorowe po 25 fen. szerokienna dwie strony do noszenia fartuchy po 60 fen. wielkie trykotowe jaczki po 80 fen. białe płóciennę koszule po 1,50 M. 1/4 szerokie nieci fraki po 50 fen. łokieć, dito 1/4 szerokie kolorowe po 25 fen. 1/4 szeroki czarny rypsy i kaźmir po 1,25 M. oraz wielki wybór gładkich i kolorowych materyi na suknie po bardzo tanich cenach.
Zamiejscowe zamówienia wykonują się punktualnie przez ściąganie zaliczki pocztowej. Nie podobające się towary będą wymienione.
M. Krombach synowie.
Róg Żydowskiej ul. obok kościoła Pana Jezusa. obok kościoła. (1207)

Mianowany reprezentantem
szlacheckiego Tow. zabezpieczenia od gradobicia w Wrocławiu polecam się do przyjmowania wniosków o zabezpieczenie. Pomienne Towarzystwo oparte na wzajemności wynagradza szkody poczynszy od 1/3. — Oplaty pobiera wynosząco równie jak w roku ubiegłym od 100 tal. czyli 300 marek kwoty zabezpieczeniowej (819)

I kl. od zboża ozimego i jarego po 15 sgr. czyli 1,50 M.
w II kl. od roślin olejnych, strączkowych i konicynnych po 22 1/2 sgr. czyli 2,25 M.
w III kl. od lnu i konopi po 1 1/3 tal. czyli 4 M.
w IV kl. od tabaki i chmielu po 4 tal. czyli 12 M.
Ustawy, prospekta i szematy do wniosków w języku polskim przesyłam na żądanie.
Życzący sobie przyjąć agenturę zechcą się zgłosić wprost do mnie. Korrespondencye proszę przysłać fr. do **Wrocławia (Breslau) Alexanderstr. 12.**
Stanisław Szczaniecki.

PAPIER WLINSKI
Znakomite powrozenie tego środka za i. i jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i irytacji, które dotknęły najżywniejsze organa; tym sposobem przetrąca on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, nieżytywi, oskrzeli, chorobom gardłanym, gośćcowi, bólowi w krzyżach** etc. (15)
Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza często i pozostawia tylko lekkie swędzenie. — Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.
Skład główny w Paryżu u P. Wislin przy ulicy Seine 31.
W Poznaniu w aptece p. Man-kiwicz.

POKARM DLA DZIECI.
Dla wzmocnienia dzieci **słabych i delikatnych pierśi**, zolądka, cierpiących na niedokrwistość najlepszym pokarmem jest:
RACAHOUT ARABSKIE
produkt pożywny i wzmocniający przygotowany przez P. Belangrieren w Paryżu. Skład w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza. (11)

Nową przesyłkę modnych kolor. baw. nogawek wraz z bawełną, wach-larze wiosenne — jako i rozmaite **nowości sezonowe** w biżuteriach — perfumach i ulubione glicerynowe mydło **Pulsa w Warszawa-wie** pojedynczo i w tuzinach — odebrał i poleca (1567)
Juliusz Nawrocki
Bydgoszcz, Fryderykowska ul. 29.

Prace
drenarskie i rowy
wykonuje dobrze i tanio (1554)
Günther w Wronczynie pod Poddębiskami.

NA ŚWIĘTA.
Najprzedn. cukier mielony po 48 fen. cukier w głowie po 52 „ cukier fantami po 53 „
jako też wszelkie towary kolonialne, niemniej bogato zaopatrzony skład mój czystych (1582)
win węgierskich
Bordeaux, szampańskich etc. polecam po cenach umiarkowanych.

J. K. Nowakowski
Plac wiedeński.

skład
na W. Księstwo Po- znańskie po uderza-jaco tanich cenach.

Kapelusze
najnowszy fason wiosenny, artykuły dla panów, towary skórzane, parasole, wachlarze promienadowe w największym wyborze. (479)
S. Neumann,
Wilhelmowski plac Nr. 3. — Hotel du Nord.

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie **pigulek roślinnych**
Cauvaina.

Przepisywane przez lekarzy francuskie i zagranicznych od lat 30 zawsze z wielkim powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawują rzężenia ani kol- lek i mogą się używać jako środek oczyszczający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się w pudełkach kartonowych włożonych w pudełko blaszane i aby na każdej pigułce znajdował się napis Cauvin, w Pa-ryżu Rue Saint Quentin 24.
Dostać można w Poznaniu w aptece p. Mankiewicza i Barcikowskiego w Bazarze we Lwowie w aptece pana Karola Mikolascha i Z. Ruckera; w Krakowie w aptekach pp. Józefa Trauczyńskiego i W. Rededyka; w Brodach w aptece p. Kulak i pan Franzos. (16)

PAPIER WLINSKI
Znakomite powrozenie tego środka za i. i jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i irytacji, które dotknęły najżywniejsze organa; tym sposobem przetrąca on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, nieżytywi, oskrzeli, chorobom gardłanym, gośćcowi, bólowi w krzyżach** etc. (15)
Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza często i pozostawia tylko lekkie swędzenie. — Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.
Skład główny w Paryżu u P. Wislin przy ulicy Seine 31.
W Poznaniu w aptece p. Man-kiwicz.

POKARM DLA DZIECI.
Dla wzmocnienia dzieci **słabych i delikatnych pierśi**, zolądka, cierpiących na niedokrwistość najlepszym pokarmem jest:
RACAHOUT ARABSKIE
produkt pożywny i wzmocniający przygotowany przez P. Belangrieren w Paryżu. Skład w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza. (11)

Handel Unruha,
Półwiejska ul. Nr. 9,
poleca na nadchodzące Święta skład swój wina, towarów kolonialnych, do-brze odleżałych cygar, papierosów, ta-baki i łakoci; dalej prawdziwe franc. kremy, likiery, koniaki, araki, oraz her-baty, śliczne pomarańcze i cytryny, oraz skład tutejszych i zagranicznych piw, rozsyłając takowe w dom i na prowincya punktualnie; prosi o zamó-wienia, które rzetelnie i punkt. wyko-ne zostaną. (1570)

PIWO
KULMBACHSKIE
w saskach i butelkach
poleca (124)
W. Sobiecki
pod Ratuszem.

Ostrygi
holsztyńskie i Natives
codziennie świeże poleca (133)
Juliusz Buckow.

W doborowe towary zaopatrzony
skład mój towarów kolonial-nych, łakoci i win pol. cam na nadchodzące Święta do łaskawego uwzględnienia. (1583)
W. Jeziorkowski

Miloslav.
Osiedliłem się w Kościanie jako **czapnik i kuśnierz** wszelkich futer damskich i męskich oraz przechowuję futra w czasie lata przed mrozami.
Szanownej Publiczności polecam się do łaskawego uwzględnienia przyzem nadmieniam, że ceny moich wyrobów są tanie i usługa chętna. (1572)
Jan Sikora.

Wielkie Garbary 21.

Bieliński i Spółka
Wilhelmowska ul. Nr. 13 (obok król. banku)
polecają (1536)
na porę wiosenną
wielki wybór
francuzkich i angielskich nowości
w kortach, bieliznie, krawatach i kapeluszach wiedeńskich, po cenach stałych lecz nader umiarkowanych.
Ubiory mające być przed Świątami wykończone upraszamy jak naj-wcześniej zamówić.
Amortyzujące się pożyczki aż do 2/3 taksy landszaftowej i połowy wartości budynków udzielają się (1592)
H. Königsberger, Wilhelm. ul. 13.
agent „National-Hypoth. Credit-Gesellschaft.“
Prywatnych pożyczek dostarcza także pod bardzo korzystnymi warunkami.
Dla rzetelnych zamiejscowych kupców z zaliczka 30.000, 60.000, 100.000, 200.000 do 3000.000 Marek poszukuje natychmiast stosownych dóbr rycerskich i majątków, proszę panów właścicieli mających chęć sprzedaży, aby się niezwłocznie do mnie zgłosili.
IZYDOR LICHT, agent dóbr w Poznaniu.

Baranki
jajka wielkanocne i maczek kolorowy poleca i przyjmuje wszelkie obstarunki na /święta enkiernia (1594)
S. Niewitecki i Spółka.

Baranki i jajka wielkanocne
Cykatę genueską
Maczek kolorowy i kwiatki
Mazurki warszawskie
Owoce w konserwie
Ocet estragonowy
Pomarańcze i cytryny
Rodzenki na gałązkach
Migdałki w łupinkach
Daktyle, figi, prunelki, kasztany
Suche francuskie konfitury
poleca (1587)
S. Sobeski.
Bazar.

Przez korzystne zakupna jestem w możności towary ze (1113)
szkła
PORCELANY
sprzedawać niżej cen fabrycznych. Ta-lerze porcelanowe tuzin 3 marki, filiżan-ki na pół porcy kawy tuzin 3 marki, na całą porcy 5 marek. Szkłanki tu-zin 1,20 marki oraz wszystkie wchodzą-ce tu artykuły po bajechnie tanich ce-nach i proszę o łaskawe względy.

J. Cohn.
Rynek 85.

Poszukuje
dzierzawy
od 1500-3000 morgów
dobrej ziemi blisko
kolei i kupna 1000 do
1300 morgów dobrej
ziemi z uregulowan-
mi hipotekami bli-
sko kolei i proszę o
specyalne anszlagi jak
najspieszniej. (1590)
Bernard Rawicz.

Wielkie Garbary 21.

WIELKI WYBÓR
najnowszych wyrobów wiosennych na suknie, gotowych kostiumów i oaryc po umiarkowanych cenach poleca (1538)
F. BOGUSŁAWSKI
W BAZARZE.

Technicum Mittweida

(Królestwo Saskie.)
Polytechniczno-specjalna szkoła
dla inżynierów-Mechaników, Ma-
strów i t. d. — Plany studiów bez-
płatnie. — Przyjęcie 15 kwietnia.
Liczba uczniów około 400.
Kurs przygotowawczy bezpłatny.

(659)

Pięknie rzeźbione meble,

kompletne urządzenia pokojowe, od najprostszych do eleganckich,
jako to starożytne (antique), czarne orzechowe i mahoniowe, oraz
bogato rzeźbione krzesła z herbami familijnymi, parkiety we wszy-
stkich wzorach, są gotowe w zapasie a na zamówienia robi także
po uderzająco tanich cenach **fabryka mebli**

W. Baumgart.

Grobla Nr. 4.

Fabryka tektury i asfaltu

R. Stern'a w Sremie

poleca na nadchodzący sezon budowlany pp. konsumentom swe wyroby a
zarazem zwraca uwagę na swój (1560)

chemicznie preparowany lakier do dachów,
który okazał się **najwyborniejszym środkiem konserwują-
cym dla starych i nowych dachów tekturowych.** Wyroby
firmy tej sprzedają się w najlepszym gatunku, przycem po jak
najtańszych cenach.

Kompletne pokrycia dachów jako też restaurowanie
uszkodzonych dachów tekturowych
za pomocą **chemicznie preparowanego lakieru do da-
chów** przyjmują się i obliczają jak najtaniej.

Victoria-Restaurant,

narożnik Berlińskiej i Bismarckowej ul.
polecą swój nowo otworzony prawdziwy amerykański

BUFET

à la Siechen w Berlinie.

Otwarty od 10 przed południem do 1 po
południu. (1578)

Roman Leporowski

Poznań, Małe Garbary Nr. 4.

ZAKŁAD KOTLARSKI

polecą wszelkie wyroby w zakres swego fachu wchodzące jako to: **apara-
ty gorzelnicze i destylacyjne** sikawki rozmaitego rodzaju **pom-
py i naczynia kuchenne.** Zakłada browary, gorzelnie, cukrownie itd.
Wszelkie reparacje wykonuje punktualnie i sumiennie. (1555)

Wszystkie dzienniki w Paryżu zwróciły uwagę publiczności na wynalazek zrobiony
przez uczonego lekarza **Dr. Isohelsohna** w Rosji. Jest to środek przeciw bólowi
nervowemu zwany „**ANISIE-MARC**“ który uspakaja w jednej minucie najgwał-
towniejsze bólesci nerwowe, migreny, gwałtowny ból zębów i t. d. Działanie tego środka
jest tak zadziwiające że zdaje się być skutkiem nadprzyrodzonej siły.

Tajemnica zatem uśmierzenia nieznosnych bólesci odkryta została nakoniec dzięki
znakomitemu badaczowi natury, którego ludzkość wielbić i błogosławić będzie. (28)

Pod zasiewy wiosenne

polecamy pod **gwarancją zawartości** nasze doświadcz-
ne preparaty nawozowe: **maki z kości i superfosfaty**
wszelkiego rodzaju, sole potażowe, saletre
chilijską i wszystkie inne używane jeszcze środki nawozowe,
dalej **makę mięsną** na karm dla bydła **Liebiga**
Towarzystwa wysokoku mięsnego we **Fray**
Bentos.

Próby i cenniki na żądanie franko. (1231)

FABRYKA CHEMICZNYCH NAWOZÓW

Jerzyce pod Poznaniem.

Maurycyego Milch i Sp.

Na nadchodzące **Święta wielkanocne** zwracam uwagę
na mój **bogato zaopatrzony skład najdelikatniej-
szych łaskoci** i proszę o **łaskawe wcześnie zamó-
wienia** na wszelkie rodzaje ryb, drobiu i t. d. itd.
które akuratanie i jak najtaniej wykonane zostaną. (1563)

Jakób Appel

Wilhelmowska ul. 9.

Skład żelaza i dom komisowy

Sikorski i Sp. w Wągrówcu

polecą wszelkie **nasiona rolnicze**, w wyborowych gatunkach pod gwa-
rancją z odstawa do najbliższej stacji kolejowej, również **tektury**
dla **sztucznych nawozów, cement** itd. (1593)

Mój wielki

Tapety

skład najnowszych

wzorów

sprzedają dla

szybkiego ich uprzątnienia po cenach zakupna. (1556)

Rynek 90. **Nathan Charig.** Rynek 90.

Ozonowa

woda tj. elektryczny kwasoród do picia i wzięwani-
powiększa natychmiast apetyt, sen, trawienie i po
prawia cerę twarzy przez czyszczenie krwi i wzmo-
czenie systemu nerwowego nawet w najuporczywszych
razach. Polecenia godną jest mianowicie cierpiącym na pierś, serce i nerwy (słabość
i skutecznie używa się przeciw dyphtheritis. — 6 but. koncent. wraz z opak. 8 Mark.
w Poznaniu u S. Sobieskiego w Bazarze. Prospekt bezpłatnie. Składy zakładają się.

Burckhardt, aptekarz (Grell & Radlauer),
Berlin W., Wilhelmstr. 84. (118)

J. Neumann'a

główny

Skład cygar 55 komandyta w Poznaniu

Fryderykowska ul. 25 naprzeciwko telegraficznego biura.

Prawdz. import hawańskie cygara od 150—450 M.
za 1000. **Hamburg, bremenski** od 75—250 M. za 1000. **Pr-
awdziwe Manilla** ff (Haw. & Cort) od 120—180 M. za 1000. **Ha-
wański Ausschuss** (bardzo ulubiony) 50—80 M. za tysiąc.

Dalej bardzo lubione Marki po cenach od 27—100 M. jako to:
Nr. 22 Simbolo, Nr. 19 Zamora, Nr. 51 Regarda, Nr. 119a
Cassilda, Nr. 26 Sphinx, Nr. 30 Carolina, Nr. 86 Flora,
Nr. 117 Tullerias, Nr. 109 Palmito, Nr. 22 Noblessa, Nr.
30 Mithilde, Nr. 119 Valera, Nr. 119lla Cruzado, Nr. 27a
Aguia de Oro, Nr. 31 Henry Clay, Nr. 103 Cabinet,
Nr. 82 Legitimidad Londres de Gusto, Nr. 136 Rapidez etc.

Jedyny główny skład

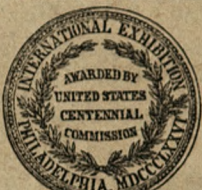
prawdz. holenderskich cygar

po 50, 60 i 75 M. za 1000 jako też **amerykańskich** cyga-
ret Kinney Bros, Nowy York patentowanych 1873 i 1875.

Zamiejscowe zamówienia przesyłają się franko a nie podobające
się marki zamieniają się. (1265)

J. Neumann

Fryderykowska ulica 25 naprzeciwko telegraficznego biura.



Największy

skład obuwia

warsztat



daje sposobność Szano-
wnej Publiczności wedle
życzenia nabycia obuwia
wszelkiej jakości. Za-
mówienia na nowe i re-
paracje wykonują się
spiesznie i akuratanie. Ceny **umiarkowane.**



J. Skóraczewski

szewc. Stary Rynek Nr. 55 I piętro.

Nieustająca wystawa

EDWARDA TOVARA

Paryż.

Lipsk.

Poznań.

Bismarckowska ulica Nr. 11.

Każdy przedmiot kosztuje 75 fen.

Zawieszadła do ręczników, garderoby i kluczy, pudełka do tytoniu, herbaty
cygar, ramy do fotografii, pisarki, podstawki do zegarków; mapy ściennie, do gazet
i listów, pulpy do czytania, konsole, pudełka do zapalniczek itd. wyrabiane z drzewa: ma-
rmorowe towary.

Chińskie artykuły jako to podstawki do szklanek i butelek, czarki,
bonbonierki, tacki szkatułki, koszyki, obrusy na stoły, wachlarze, tabakierki itd.
Dzwonki na stoły, puski do kawy, herbaty i cukru, koszyki do nożów i
widelców, lampy w różnej wielkości, koszyki do chleba, kwiatów, kluczyków i ro-
bót, lusterka, tabakierki, czarki do picia w czasie podróży, skarbonki, toaletki
kalendary i pudełka do robót, przyrządy, flakony, kapelusiki na lampy, ro-
syjskie czarki w różnej wielkości, pudełka do piór, trzymadła do książek, szczyrki
torebki dla dam itd.

Przedmioty ze skóry, portmonetki, cygarniczki i kieszonki do kart
wizytowych, albumy, pugilarey, łańcuszki do zegarków z oksydu, stali, duble, gu-
ziki do rękawów, cygaretki, szelki.

Zabawki dla dzieci gumowe i blaszane, figurki, pałasze, strzelbki, la-
downice, pudełka do budowania, wózki, omnibusy, harmoniki i wiele innych zabawek
Damskie biżuterie i dla panów w wielkim wyborze, wachlarze balowe i spa-
cerowe, trzymadła do powłok, trzymadła do wachlarzy, broszki i kolczyki, medalio-
ny, naramienniki, krzyże i spinki do włosów, grzebienie, spinki do sukien, napażetki
torebki, Małgorzaty, kolje, torebki z aksamiitu i setki innych eleganckich przedmio-
tów. Wszystkie towary **dobrze i trwale** wykonane a przycem wedle **naj-
nowszych modeli**, mogą sprzedawać po tak tanich cenach tylko w skutek
wielkiego obrotu i hurtowych odbiorów a **kilka filii**, które założyłem, mo-
gą dawać polecenia fabrykantom na **znaczne obrotach** przez co mogę
przedawać wszystkie przedmioty **po bajecznie taniej cenie 75 fen.**
szu sztuki.

Zamówienia na zewnątrz wykonują się za zaliczką punktualnie, przy czem
nie należy dokładnie oznaczać przedmiot i kolor. (1264)

Sprzedającym dalej daję znaczny rabat.

Zakład urządzania wodociągu i fabryka wyrobów mosiężnych

St. Ofierskiego Rynek 16/17

polecą się szanownej publiczności do zaprowadzania
wodociągów, łazienek, wodotrysków, klosów i pump
we wszystkich gatunkach, jako też wyroby mosiężne do gorzelni, bro-
warów itd. Obicia mosiężne do drzwi i okien podług najnowszych wzorów.
Wszelkie zamówienia miejscowe i zamiejscowe uskuteczniają się pod gwar-
cją natychmiast. (513)

Fabryka wyrobów skórkowych.

Względem Szanownej Publiczności polecam mój **zakład intro-
ligatorski**, fabrykę pudełek, wyrobów skórkowych i galanteryjnych
zaopatrzony w różne maszyny i długoletnią praktykę tak w Paryżu jako i
innych miast za granicą i dla tego obowiązuje się wszelkie roboty do
tego fachu należące wykonać w ten sposób, aby rywalizowały z wyrobami
Paryża, Li ska i Berlina; przycem przyrzekam skora usługę i umiarkowa-
ne ceny i upraszam Szanown. publiczność o poparcie mego przedsiębiorstwa.
Uniozony

W. Januszynski

Wilhelmowska ulica Nr. 18 w tym samym domu gdzie księgarnia
P. Caliera i skład rękawic. (1448)

Fabryka pudełek i wyrobów galanteryjnych.

niech, PASY skóry
do skórzane, na
zboża, wełny, maki etc. uprząż etc.
parciane i gumowe.

Artykuły techn. dla gorzelni, młynów, mączkarni
itd. jako to: wszelkie towary gumowe, liny drutowe, węże parciane, szkła do
kotłów, pakunki, smarowniki, alazackie kamienie, Manchety, skórę do pomp,
skórę do szycia etc. polecają (1435)

Orłowski & Co.

Poznań, Jezuitcka ul. Nr. 1.

Członków reprezentacji powiatowej

wrzesińskiej zapraszamy na dzień **7 kwietnia** rb. na 4 po poł.
do Wrzesni do hotelu p. Paprzyckiego, celem ułożenia petycji
ku uzyskaniu wolności używania języka polskiego na sejmikach
powiatowych. (1568)

E. hr. Ponłński.
J. Łukomski.

W. Hulewicz.
B. Nowakowski.

KAPELUSZE

jedwabne i pilśniowe w wielkim do-
borze najnowszego faconu.

Czapki, rękawiczki, krawaty, parasole i
łaski, kalosze i płaszcze gumowe, szelki, po-
duszki, asfianowe, kufry i torby do podróży,
portmonetki, spinki do koszul, spodnie i kaf-
taniki jelonkowe poleca

C. Adamski,

Bazar.

Przesyłkę bardzo **wybornego astr. kawioru** i
bardzo **wybornego wędzonego łosia** odebrał (1562)

Jakób Appel

Wilhelmowska ul. 9.

T. SZULC

handel papieru i litografia

Nr. 14 Poznań, Wrocławska ulica Nr. 14 poleca

książki kontowe,

książki do kopiowania, doskonały atrament w rozmaitych gatunkach. Koperty
i papier listowy w wszelkich formatach papier do pakowania; **Papier ry-
sunkowy** jako to: francuski Cancon, metrowy i ziarnowany. Zesztytany
wszelkie przybory szkolne. **Wielki wybór** pugilaresów notesów portmo-
netek oraz przedmiotów drobnych. **Wykonuje** druki i formularze każdego
rodzaju chronolitografie, mapy, faksymilia itd. (53)

Rejestra gospodarcze.

Szanownej Publiczności przybywającej z Księstwa do Wrocławia
polecam moje w najnowszym guście urządzone **łazienki** przy
Classenstrasse Nr. 18 pod nazwą: (1549)

VICTORIA-BAD.

Jako też dla chorych wszelkiego rodzaju przybywających tu dotąd
na kuracje wskazuję jedynie to miejsce jako najdogodniejsze.
Usługa dla dam żeńska.

Celestyn Przyłuski.

Nowości

w meblach wszelkiego rodzaju, szczególnie w towarach
wyścielanych, lustrach i materyach francuzkich polecają

M. Czarliński i Spółka

hotel Wiedeński. (55)

Giesmanskorskie

drożdże funtowe

znaną znakomitą dobroci, codziennie świeże, poleca

skład fabryki w Poznaniu

Zamkowa ul. 2.

Uprasza się o rychłe zamówienia na Święta. (1580)

Masło do pieczywa i drożdże.

Od lat 25 uznane pomorskie drożdże funtowe jako też **masło** do
pieczywa i stołowe polecają po tanich cenach (1564)

Krug i Fabricius

I handel Wrocławska ulica Nr. 10/11

II „ św. Marcin Nr. 52/53

III „ Półwiejska ulica Nr. 38.

Grube szkło do inspektów i półbiałe 60 tafl 30 Marek.

A. Hyrszfeld

przy Wrocławskiej ul. 21

polecą swój **skład szkła i szklarnię**, szklanek tuzin od 12 sgr. kiel-
szki od 15 sgr. karafki od 50 fen. i tuzin cylindrów po 10 sgr., rozmaite wa-
zony, różne lustra, oprawione obrazy, jako też oprawy obrazów w ramy
21

Wszelkie oszklenia do budowl i okien wystawnych.

MEBLE MEBLE

bardzo dobre, trwałe i tanie poleca

fabryka mebli

E. Neugebauer'a.

Fotografia zmarłych.

Zaopatrzony w najwyborniejsze instrumenta najnowsze obrał sobie
podpisany zakład za **specjalne zadanie** robić zwiększone re-
produkcyjne w najpoprawniejszym wykonaniu wedle istniejących mniej-
szych fotografii lub osób zmarłych lub nieobecnych i poleca się Szano-
wnej Publiczności w razie potrzeby do łaskawego uwzględnienia.

Fotograficzno-artystyczny zakład

E. WECHSEL,

Poznań, Wilhelmowski plac Nr. 3, Hôtel du Nord.

DRUKARNIA
J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebński)
W POZNANIU
wykonuje (130)
spiesznie, tanio i poprawnie od najwykreszniejszych do najzobowiązujących
druki wszelkiego rodzaju
kościelne, polityczne, uczone, szkolne, kupieckie, fabryczne, róż-
nicze, bankierskie, urzędowe, hotelowe, do Spółek pożyczkowych
rzemieślników, restauracji i t. d.
Adresować: **Dr. W. Łebński** w Poznaniu.

Handel porcelany i szkła
J. Kusztelana
w Poznaniu w Bazarze wyprzedaje po bardzo niskich cenach lustra
i listwy do oprawy obrazów. (125)

Oryginalne maszyny do szycia
Przeszło 150 pierwszych namięt.

Singer Manufacturing Company,
najstarsza i największa fabryka maszyn do szycia
na świecie
przewyższają przez swą nadzwyczajną dobroć i trwałość wszystkie inne sy-
stemy i imitacje, ponieważ są z najwyborniejszego wyrobionego materiału przez
użycie najdoskonalszych maszyn do roboty i z niedoścignioną zresztą do-
kładnością.
Szczególne korzyści kupna!
1) Mała zaliczka — spłata 2 M. na tydzień.
2) stare lub nie odpowiednie celowi maszyny wszystkich
systemów zamieniają się i policzają w zapłatę.
3) Gruntowna nauka szycia w domu i po za domem
bezpłatnie.
4) Każda maszyna prawnie się wszędzie staran, a później
zdarzające się niedokładności usuwają się w mecha-
nicznym moim warsztacie.

G. Neidlinger, 25. Wilhelmowska ul. 25.
wszystkie inne jako „Singer“ w mieście tutejszym zachwalane maszyny, bez certyfikatu, są imitowane.

Panom właścicielom dobr
ma zaszczyt podpisaną agentura generalna donieść uniżenie, że

Szląski akcyjny bank kredytu gruntowego
udziela obecnie w najobszerniejszym zakresie pożyczek nie wypowiedzianych i amortyzujących się na otaksowane przez
Ziemstwo dobra nawet po listach zastawnych jako też obok nich wypowiedzianych także i to pod nader pomyślnymi warunkami.
Wnioski o pożyczki załatwiają się w jak najkrótszym czasie i jak najgładziej. Do ich przyjmowania upoważniona jest
a oraz gotowa do udzielania każdego bliższego objaśnienia (1206)

Generalna agentura **Maurycego Schoenlank**, Poznań, Szewska ulica 20

Na Święta
polecam moje za najlepsze uznane

drożdże funtowe

zbożowe, codziennie dwa razy świeże.

Leon Kantorowicz
skład fabryki Szewska ul. 3.

Christofle & Co. Paryż i Karlsruhe
FABRYKA
prawdziwej
Alfenidy, pozłacanych i posrebrzanych robót itd.
Zwracamy ponownie uwagę na to, że reprezentacja nasza wraz z składem w Poznaniu
znajduje się **TYLKO** przy **Wilhelmowskim placu Nr. 1** u pana
Wilhelma Kronthal'a
fabrykanta lamp i że każda sztuka z naszej fabryki musi mieć stempel Christofle.

Krzyże
i inne nagrobki z marmuru,
piaskowca itd. pięknie i tanio się
wykonują, są zawsze w zapasie
żelazne ogrodzenia do grobów, ply-
ty granitowe i słupy u
B. Loewenherz
nastp.
A. Schlesinger.
Poznań, Brankowa ulica Nr. 14
obok rejeńcy. (986)

Nalewu 1877 roku
świeże wody mineralne nadeszły już z **Bill-
na, Ems, Homburga, Lipp-
springe, Vichy, Wildungen** itd.
Dr. Mankiewicz
Wilhelmowska ulica Nr. 22.
(1524)

Przeszło 1800000
w użyciu.

Herbatę czarną
funt po 3, 4, 5 mrk. jako i wyborowe
prusze czarne
funt po 2 mrk. tegorocznego zbioru
poleca
M. Dziegiecki
w Kościanie.

Ludwika Gehlen'a
regenerator włosów
nadaje siwym i białym włosom ich dawniej-
szy kolor bez farbowania. Świadcze o tym
przejrzania. Cena butelki 4 Marki 50 fen. Za
skutek poręcza
Ludwik Gehlen
fryzjer i konserwator włosów
Poznań
Do nabycia we wszystkich renomowanych
składach perfum.

Przeciwko siwiznie
pod gwarancją
prawdziwy i najlepszy regenerator
przywracający pierwotny kolor i siłę
włosów. Cena oryginalna butelki 2,50
M. poleca (119)

Leon Kuczyński
fryzjer i regenerator włosów. Wilhel-
mowski plac 10.

5 Marek.
Najtańsze i najlepsze
warkocze
dostawia (1440)

J. BUCHOLC.
Fryzjer teatralny.
13. Wodna ulica 13.

Jako reprezentant **chemicznej**
fabryki w Gdańsku polecam
po cenach fabrycznych i pod gwaran-
cją zawartości wszystkie gatunki **su-
perfosfatów**, parowaną i rozczy-
nioną **mąkę z kości** jako też
mierzwę potarzoną ostatnich
jako mierzwę na łaki. Cenniki franco.

Izaak Türk
(1311) W rześnia.

Losy
na pierwsze, odbyć się mające w dniu
27 kwietnia r. b. wielkie wylo-
sowanie
KONI
w **Inowrocławiu** po 3 Marki są
do nabycia w Ekspedycji Dzien. Pozn.

APARAT FOTOGRAFICZNY
bardzo dokładny za umiarkowaną cenę do
nabycia. Bliższą wiadomość poda
J. Chociszewski, Poznań
Pana (1575)

Henryk Pohl'a
upraszam o podanie swego adresu,
Witkowo
A. Szulczewski.
Prawdziwą chińską

Wiekosze kapitały
z amortyzacją lub bezamortyzacją poręczono
mi do wypoczenia na posiadłości gruntowe
Nathan L. Neufeld.
Poznań, Św. Marcina 1.
(1558)

Marek 1350,000 — fen.
Milion trzykroć pięćdziesiąt tysięcy Marek
mam po stopie przewidywanej 5% p. a. na większe
dobra na (1585)

pierwszemu miejscu
al par do wypoczenia. Reflektując zechcą
się jak najprędzej do mnie zgłosić.
Poznań Fryderykowska ul. 27.

S. A. Krueger.
Dom. Gołecin pod Pozna-
niem do sprzedania ma 20 cent.
czerwonej koniczyny, i 100 cent.
nasienia rzodkwi dającej olej. (1579)

Brzozowe
drzewo porządkowe
sosny zdolne na drabiny do owczarni
do budowy, jako też gotowe pale do
drzew sprzedaje w lesie do Sarni pod Bu-
kiem należącym codziennie leśniczy **Hell-
mann** po bardzo miłych cenach.

Wielkie place
na składy, całkowicie lub częściowo,
są przy Małej Rycerskiej ulicy natych-
miast do wydzierżawienia. (1534)
Bliższą wiadomość w handlu ś. Mar-
cin Nr. 65.

W powiecie Wrzesińskim są od Sgo
Jana r. b. do wydzierżawienia na lat 18
folwarki **Brudzewo** 2500 mórgów
redu. **Góry** 900 mórg arealu, pod
korzystnymi warunkami. Bliższą wia-
domość udzieli właściciel **Szwant-
owski** Jodłowcu poczta Wiel-
pole w Galicyi. (1135)

Handel cygar i tytoniu
położony na **Chwaliszewie** Nr. 95
obok apteki jest do sprzedania lub też
lokal jego handlowy wraz z oknem wy-
stawnym od 1 kwietnia r. b. do wy-
najęcia. Bliższe szczegóły tamże. (1485)

Wielki pokój
z frontu z meblami lub bez mebli do wynaj-
mu **Berlińska ul. Nr. 11.** (1525)

FOLWARK
pod **Miłostawiem**, 163 mórgów,
z budynkami kompletnymi i in-
wentarzem, tanio do sprzedania
lub wydzierżawienia. (1573)
Kamieński w Ostrowie.

Bukszpan
kopa po 60 fen. do nabycia Cybińska ul. 9. u
(1596) **Heyera.** (1441)

studentów
na stancję pod łagodnymi warunkami. Bliż-
szych szczegółów udzieli pan **Gunder-
man**, Piekary Nr. 11 B.

LOTERYA
Losy do I klasy 156 lo-
teryi wykupić należy od po-
niedziałku dnia 26 mb. aż do
wtorku dnia 3 kwietnia r. b.
włącznie do 6 godz. wieczorem.
Po upływie terminu tego
upada prawo do granych w
155 loteryi nadal zamówio-
nych numerów. (1584)
Król. kolektor loteryjny
H. Bielefeld.

Szanowną Publiczność miasta i oko-
licy **Grodziska** zawiadamiam uni-
żenie, że wszelkie (1539)

prace malarskie
czysto i rzetelnie wykonywam i proszę
mnie w tym roku jak w zeszłym zle-
ceniami zaszczycać.

Z szacunkiem
J. Joerns,
malarz w Grodzisku.

Wiekosze kapitały
z amortyzacją lub bezamortyzacją poręczono
mi do wypoczenia na posiadłości gruntowe
Nathan L. Neufeld.
Poznań, Św. Marcina 1.
(1558)

Marek 1350,000 — fen.
Milion trzykroć pięćdziesiąt tysięcy Marek
mam po stopie przewidywanej 5% p. a. na większe
dobra na (1585)

pierwszemu miejscu
al par do wypoczenia. Reflektując zechcą
się jak najprędzej do mnie zgłosić.
Poznań Fryderykowska ul. 27.

S. A. Krueger.
Dom. Gołecin pod Pozna-
niem do sprzedania ma 20 cent.
czerwonej koniczyny, i 100 cent.
nasienia rzodkwi dającej olej. (1579)

Brzozowe
drzewo porządkowe
sosny zdolne na drabiny do owczarni
do budowy, jako też gotowe pale do
drzew sprzedaje w lesie do Sarni pod Bu-
kiem należącym codziennie leśniczy **Hell-
mann** po bardzo miłych cenach.

Wielkie place
na składy, całkowicie lub częściowo,
są przy Małej Rycerskiej ulicy natych-
miast do wydzierżawienia. (1534)
Bliższą wiadomość w handlu ś. Mar-
cin Nr. 65.

W powiecie Wrzesińskim są od Sgo
Jana r. b. do wydzierżawienia na lat 18
folwarki **Brudzewo** 2500 mórgów
redu. **Góry** 900 mórg arealu, pod
korzystnymi warunkami. Bliższą wia-
domość udzieli właściciel **Szwant-
owski** Jodłowcu poczta Wiel-
pole w Galicyi. (1135)

Handel cygar i tytoniu
położony na **Chwaliszewie** Nr. 95
obok apteki jest do sprzedania lub też
lokal jego handlowy wraz z oknem wy-
stawnym od 1 kwietnia r. b. do wy-
najęcia. Bliższe szczegóły tamże. (1485)

Wielki pokój
z frontu z meblami lub bez mebli do wynaj-
mu **Berlińska ul. Nr. 11.** (1525)

FOLWARK
pod **Miłostawiem**, 163 mórgów,
z budynkami kompletnymi i in-
wentarzem, tanio do sprzedania
lub wydzierżawienia. (1573)
Kamieński w Ostrowie.

Bukszpan
kopa po 60 fen. do nabycia Cybińska ul. 9. u
(1596) **Heyera.** (1441)

studentów
na stancję pod łagodnymi warunkami. Bliż-
szych szczegółów udzieli pan **Gunder-
man**, Piekary Nr. 11 B.

LOTERYA
Losy do I klasy 156 lo-
teryi wykupić należy od po-
niedziałku dnia 26 mb. aż do
wtorku dnia 3 kwietnia r. b.
włącznie do 6 godz. wieczorem.
Po upływie terminu tego
upada prawo do granych w
155 loteryi nadal zamówio-
nych numerów. (1584)
Król. kolektor loteryjny
H. Bielefeld.

Szanowną Publiczność miasta i oko-
licy **Grodziska** zawiadamiam uni-
żenie, że wszelkie (1539)

prace malarskie
czysto i rzetelnie wykonywam i proszę
mnie w tym roku jak w zeszłym zle-
ceniami zaszczycać.

Z szacunkiem
J. Joerns,
malarz w Grodzisku.

Wiekosze kapitały
z amortyzacją lub bezamortyzacją poręczono
mi do wypoczenia na posiadłości gruntowe
Nathan L. Neufeld.
Poznań, Św. Marcina 1.
(1558)

Marek 1350,000 — fen.
Milion trzykroć pięćdziesiąt tysięcy Marek
mam po stopie przewidywanej 5% p. a. na większe
dobra na (1585)

pierwszemu miejscu
al par do wypoczenia. Reflektując zechcą
się jak najprędzej do mnie zgłosić.
Poznań Fryderykowska ul. 27.

S. A. Krueger.
Dom. Gołecin pod Pozna-
niem do sprzedania ma 20 cent.
czerwonej koniczyny, i 100 cent.
nasienia rzodkwi dającej olej. (1579)

Brzozowe
drzewo porządkowe
sosny zdolne na drabiny do owczarni
do budowy, jako też gotowe pale do
drzew sprzedaje w lesie do Sarni pod Bu-
kiem należącym codziennie leśniczy **Hell-
mann** po bardzo miłych cenach.

Wielkie place
na składy, całkowicie lub częściowo,
są przy Małej Rycerskiej ulicy natych-
miast do wydzierżawienia. (1534)
Bliższą wiadomość w handlu ś. Mar-
cin Nr. 65.

W powiecie Wrzesińskim są od Sgo
Jana r. b. do wydzierżawienia na lat 18
folwarki **Brudzewo** 2500 mórgów
redu. **Góry** 900 mórg arealu, pod
korzystnymi warunkami. Bliższą wia-
domość udzieli właściciel **Szwant-
owski** Jodłowcu poczta Wiel-
pole w Galicyi. (1135)

Handel cygar i tytoniu
położony na **Chwaliszewie** Nr. 95
obok apteki jest do sprzedania lub też
lokal jego handlowy wraz z oknem wy-
stawnym od 1 kwietnia r. b. do wy-
najęcia. Bliższe szczegóły tamże. (1485)

Rzadzco w
pisarzy, gorzelanych i leśniczych
tylko z dobrą rekomendacją
mi a praktycznie wykształconych w
najrenomowanych gospodarstwach
poleca biuro zleceń **A. Fontow-
icza** w Bazarze. (1050)

Biuro zleceń **Fontowicza** w Baza-
rze poleca **gorzelanych i leśni-
czych** z kaucjami. (1519)

Dwie fury
brukowców czyli **kamieni** można tanio
nabyć **Ostrowe** Nr. 10. (1589).

Une Bonne française.
Mad. la comtesse **B. Kwilecka** cherche
une **Bonne, Française** de naissance,
parlant bien sa langue. Des certificats com-
plètement honorables sont de rigueur. S'a-
dresser: **Breslau Ohlauer Ufer 22.** (1489)

Une Française
désire se placer en qualité de
Bonne.
S'adresser à **M. Cailler**, Wilhelmstr. Nr. 18.

Ucznia
przyjmie w naukę (1575)
zегarmistrz
W. Szulc **Poznań Wodna. ul.**

Poszukiwany jest do biura od 1go
kwietnia r. b. praktycznie i teoretycznie
doświadczony (1569)
cieśla lub malarz
znający się także na prostej buch-
halterii.

Posiadanie dokładne także i języka
niemieckiego jest koniecznym.
Oferty własnoręczne z oznaczeniem
pensji przysyłać Eks. Dzien. Pozn.
pod Nr. 1569.

Aptekarz Kirschstein
Poznań. (1434)
Miejsce **elewa** jest u mnie do zajęcia.
Dominium **Smolice** potrzebuje od
1 kwietnia (1529)

ogrodowczyka,
który był już najmniej dwa lata w ta-
kich obowiązkach.

Dobre posady
dla ekonomów, dla inżynierów, rzadz-
ców, leśniczych, grodników, e. t. c.
inżynierów, buchalterów, subiekto-
w, dalej gubernatorów, bony Niemie-
ckie, Galicyjskie, Rosyjskie. Dom komisowy
Stanisława Augusta Gandoura
w Białej p. Bielskiem (Austria.) (1519)

Poszukuje się (1552)
spólnika
kupa lub innego, z **kapitałem**
8-10000 talarów do interesu
już istniejącego i mającego znaczną i
ustaloną klientelę, celem rozszerze-
nia takowego. Łaskawe oferty przy-
jmuje Wp. **Władysław Jerzykie-
wicz** w Poznaniu przy Wilhelmo-
wskiej ulicy.

Rzadzca gospodarczy
z 18 letnią praktyką teoretyczną i praktyczną, wykształcony
bez rodziny, poszukuje od 1 kwietnia lub 15
lipca r. b. samodzielnego zarządcy w większej
miejscowości tu w Księstwie lub zagranicą. Zgło-
szenia w Redakcji Dziennika pod Nr. 1571.
(1535)

Urządnik gospodarczy
Polski, wieku 26, kawaler, wolny od wojsko-
wości, zaopatrzony w dobre zaświadczenia,
poszukuje miejsca jako ekonom zaraz lub od
1go kwietnia r. b. w Księstwie Poznańskim
lub Królestwie Polskiem. Łaskawe oferty
uprasza się nadesłać do Eksp. Dzien. Pozn.
pod Nr. 1475.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego
W POZNANIU.
W sobotę dnia 24 marca 1877

EMIGRACJA CHŁOPIŃSKA
obraz dram. w 5 aktach.
Początek o godzinie 8

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.												
BERLIN, 23 marca.												
Niemieckie papiery.												
Prusk. poz. ukonsolid.	4 1/2	104.10 p.	Niemiec. bank hyp. w	4	96.50 p.	Brzesko-grajewska	5	18.10 p.	Warsz. listy zast. miejskie	5	— p.	
dito	4	95.60 p.	Meiningen	4	104.75 p.	Galicyjska Karola Lud.	5	88.25-88.88.10 p.	Ameryk. 6% poz. 1881	6	105.10 p.	
Oblięgi długu państwa	3 3/4	92.60 p.	Stowarz. dyskontowe	4	103. z.	Kolęj Rudolfa	4	45.50 p.	Ameryk. dito poz. 1885	6	100.70 p.	
Prem. poz. państw. z 1855	3 1/2	146. p.	Gotajski bank kredyt.	4	65. p.	Marchijsko-poznańska	4	18.10 p.	dito dito dito	6	99.70 p.	
Listy zastawne wscho-	—	—	Kwileckiego i Sp. bank	5	77.25 p.	Górnoszlaz. kol. lit. A. C.	3 1/2	121.75 p.	Ameryk. 5% fund. poz.	5	103.30 p.	
dno-pruskie	3 1/2	— p.	Meiningski bank kredyt.	4	256.-257.-255.50 p.	dito lit. B.	3 1/2	116.10 z.	Renta francuska	5	— p.	
dito	4	95.50 p.	Austr. zakład kredyt.	5	105.60 p.	Austr.-franc. kolęj pań.	5	377.-378.50 377 p.	Rumuńska pożyczka	8	87.10 p.	
dito	4 1/2	102. z.	Poznański bank prowinc.	4	159. p.	Austr. półn.-zachodnia	5	189. p.				
Listy zast. pozn. (nowe)	4	94.10 p.	Bank Rzeszy niemieckiej	4 1/2	— p.	dito pol. pań. (Lomb.)	5	135.50-135. p.				
dito szląskie	3 1/2	84.90 p.	Prowinc. stowarzyszenie	5	79.80 p.	Wschodnio-pruska kol.	4	24.20 p.				
dito lit. A. i C. stare	4	— p.	dyskontowe	4	88.50 p.	południowa	4	99.25 p.				
dito lit. A. i C. nowe	4	— p.	Szląskie stowarz. bank.	4	—	Kol. po pr. brzegu Odry	5	13. p.				
dito lit. A. i C.	4 1/2	— z.				Rumuńska kolęj	5	13. p.				
List. z. zachodn.-pruskie	3 1/2	82.50 p.	Akeye przemysłowe.			Rosyjska kolęj państw.	5	111.10 p.				
dito	4	92.90 p.	Berliński kantor drzew.	4	52.50 p.	Starogardzko-poznań.	4 1/2	100.70 p.				
dito	4 1/2	101.10 p.	Stowarzyszenie immol.	4	74. p.	Warszawsko-wiedeńska	5	181. p.				
dito II serya	5	106.90 p.	Dortmund Union	5	3.90 p.	Marchijsko-pozn. z pr. p.	5	69.80 p.				
dito	4 1/2	— p.	Huty Hoerder	5	32. p.	Zagraniczne papiery.						
dito nowa I serya	4	— p.	dito Laura	5	66.30 p.	Austr. renta srebr.	4 1/2	56.40 p.				
dito	4 1/2	— p.	dito Lauchhammer	5	23. p.	dito papier.	4 1/2	— p.				
Listy rent. poznańskie	4	95.50 z.	dito Marienhütte	5	67.75 p.	dito losy z r. 1854	4	95. p.				
dito pruskie	4	95.20 z.	dito Massener	4	6.50 p.	dito losy kredytowy	fr.	307. p.				
dito szląskie	4	96. z.	dito Redenhütte	5	3.80 z.	dito losy z r. 1860	5	99.90 p.				
			Berlin. Passage	6	20.50 z.	dito losy z 1864	fr.	254. p.				
Akeye bankowe.			Akeye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.			Rosyjs. poz. prem. 1864	5	152.50 p.				
Wrocław. bank dyskont.	4	70.75 p.	Bergsko-marchijska	4	75.70 p.	dito	1866	5	150.50 p.			
dito wekslowy	4	76. p.	Berlińsko-zgorzelicka	4	17.80 p.	Rosyjs. pols. obl. skarb.	4	80.30 p.				
			dito szczecińska	4	113.50 p.	Pols. listy zast. III em.	4	— p.				
						dito nowe	5	71.40 p.				
						Pols. listy likwidacyjn.	4	62.75 p.				
POZNAŃ, 23 marca.												
Listy rentowe i zastawne.												
Pozn. listy zastawne	3 1/2	98.										
Nowe listy zastawne	4	94.30										
Listy rentowe pozn.	4	95.40										
Prowinc. obligacye	5	—										
Powiatowe obligacye	5	101.										
Powiatowe obligacye	4 1/2	98.										
Obligacye miejskie												
dito	5	—										
Szląskie listy zastawne	3 1/2	95.50										
Szląskie listy rent.	4	96.										
Akeye bankowe.												
Wrocław. bank dysk.	4	68.										
Kwilecki. Potocki i Sp.	5	66.										
Meiningski bank kred.	4	—										
Niemiecki bank hipot. w	4	—										
Meining.	4	—										
Wschodn.-niem. bank	5	43.										
Austr. zakład kredyt.	5	257.										
Pozn. bank prowinc.	4	104.										
Szląskie stowarz. bank.	4	88.										
Zagraniczne papiery.												
Amer. poz. 1882	6	100.										
dito 1885	6	—										
Włoska renta	5	73.										
dito akcyje tytun.	6	—										
dito obligacye tyt.	6	—										
Austr. noty bank.	—	89.										
dito renta papierowa	4 1/2	53.50										
Austr. renta srebrna	4 1/2	57.										
Polskie listy likw.	4	64.										
Ros. listy zast. na grn.	5	73.										
Ros.-amer. poz. z 1870 r.	5	—										
dito 1871 r.	5	—										
Rosyjskie noty bankowe	—	84.60										

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Żebliński) w Poznaniu.